Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, środa 15 lutego 1939 Nr. 46

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Louis Brandeis ustąpił ze swego stanowiska

Prez. Roosevelt wyraził mu swe uznanie

Waszyngton, 14. 2. (R) Sędzia Sądu Najwyższego U. S.A. Louis Brandeis zrezygnował ze swego stanowiska. Prez. rezygnację przyjął.

* * *

Waszyngton, 14. 2. ŻAT. Dzisiejsza prasa nowojorska podaje na czołowych miejscach wiadomość o rezygnacji Louisa Bandeisa i podkreśla położone przezeń zasługi na polu sądownictwa. „New York Times“ stwierdza w artykule wstępnym: „Opuszcza swe stanowisko wielki sędzia, który był nauczycielem i strażnikiem praworządności kraju“.

„New York Heald Tribune“ pisze, że Louis Brandeis zaliczony będzie do największych prawników w dziejach Stanów Zjednoczonych.

W związku z opuszczeniem przez Brandeisa swego stanowiska, zaczęły krążyć pogłoski, że zamierza on powrócić do czynnego udziału w ruchu syjonistycznym. Prezydent Roosevelt uwzględniając jego prośbę o dymisję w specjalnym piśmie odręcznym wyraził uznanie dla wielkich zasług, położonych przez Brandeisa dla społeczeństwa i w imieniu wszystkich wyraził mu wdzięczność za wszystko, co zdziałał.

Pogrzeb papieża Piusa XI.

Citta del Vaticano, 14. 2. PAT. Dziś o godz. 16-tej odbyła się w bazylice św. Piotra uroczystość pogrzebu Piusa XI. Na pogrzeb ten zaproszenia otrzymali członkowie korpusu dyplomatycznego, patrycjat rzymski oraz grupa młodzieży z Dessio, miasta, gdzie urodził się papież.

W chwili rozpoczęcia się pogrzebu, bazylika została zamknięta. Trumnę ze zwłokami papieża gwardziści papiescy przenieśli na swych barkach z kaplicy przed ołtarz główny, otoczony dwoma szeregami gwardii papieskiej. Na czele pochodu żałobnego kroczącego główną nawą, niesiono krzyż, za którym szedł chór alumnów seminarium watykańskiego, śpiewający „Miserere“. Następnie kroczyła kapituła bazyliki. Trumnę otaczali kardynałowie i prałaci.

Po odprawieniu absolucyj u stóp zmarłego złożono jego życiorys, spisany na pergaminie i zamknięty w podłużnej skrzynce ołowianej. Następnie zamknięto trzy trumny, w których spoczywają zwłoki papieża. Trumny zapieczętowano herbami Piusa XI., kardynała camerlinga, oraz mistrza dworu papieskiego.

Z kolei odczytano akt zamknięcia trumien oraz życiorys papieża. Życiorys ten, spisany w języku łacińskim mówi o głównych dziełach Piusa XI, podkreśla jego akcję misyjną oraz rozwój stosunków Watykanu z poszczególnymi państwami ze specjalnym uwzględnieniem układów koncyliacyjnych, zawartych z Włochami. Do pierwszej trumny złożono ponadto monety watykańskie z czasów Piusa XI.

Po nabożeństwie przeniesiono trumnę do grot watykańskich, znajdujących się w północnej części bazyliki św. Piotra.

Doczesne szczątki Piusa XI pochowano zgodnie z testamentem zmarłego papieża w nawie południowej w pobliżu grobu Piusa X.

Program oficjalnej wizyty prezydenta Francji w Londynie

Londyn, 14. 2. (R). Prezydent Francji i pani Lebrun, jak oficjalnie podaje Agencja Reutera — przybędą do Londynu po południu 21 marca. Na stacji Victoria będzie ich oczekiwał król i królowa angielska. Prezydent Francji wraz z małżonką uda się bezpośrednio ze stacji do Pałacu Buckingham, tegoż dnia odbędzie się inauguracja Instytutu francuskiego, a wieczorem bankiet w Pałacu buckinghamskim.

Następnego dnia w pałacu Buckingham odbędzie się wielkie przyjęcie z udziałem korpusu dyplomatycznego. W południe lord major Londynu wyda na cześć prezydenta Francji i jego małżonki śniadanie. Wieczorem odbędzie się przyjęcie w ambasadzie francuskiej.

W czwartek wieczorem odbędzie się obiad w Foreign Office.

Francuska rada ministrów postanowiła kontynuować rozmowy z rządem gen. Franco

Paryż, 14. 2. (R). Rada ministrów rozpoczęła swe obrady dzisiaj rano o godz. 10-ej — zakończyła je o godz. 13.30. Obrady były całkowicie poświęcone syutacji zagranicznej. Minister Bonnet wygłosił na ten temat obszerne expose. Rada ministrów postanowiła, iż sen. Berard powróci do Hiszpanii, by kontynuować misję, jaką mu powierzono podczas niedawnego jego pobytu w Hiszpanii.

W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie gabinetu, które będzie przede wszystkim poświęcone sytuacji, jaka powstała w związku z pobytem we Francji wielkiej liczby uchodźców hiszpańskich zarówno cywilnych jak i wojskowych.

NA POSTERUNKU:

POLITYKA I STRATEGIA

(D. L.) KRAKÓW, 15 lutego.

„Monachijska“ nuta, która towarzyszy konferencji londyńskiej od pierwszych jej akordów (podkreślenie wypróbowanej metody „kontaktów osobistych“ w inauguracyjnym przemówieniu premiera Chamberlaina do delegacji arabskiej) znajduje coraz mocniejszą przeciwwagę w nie ugiętej i zdecydowanej postawie całej delegacji żydowskiej, występującej w przeciwieństwie do skłóconych między sobą Arabów, najzupełniej solidarnie i jednolicie. Takie jest ogólne wrażenie pierwszego tygodnia obrad konferencji „okrągłego stołu“.

Ruchliwy i rzutki minister kolonii, wędrujący od jednego hotelu do drugiego, by za wszelką cenę pogodzić pokłócone dwie delegacje arabskie i stworzyć bodaj fikcję jednolitej opinii Arabów palestyńskich, okazuje wobec delegacji żydowskiej maksimum uprzejmości i kurtuazji, poza którą jednak kryją się mgliste i nie określone bliżej plany takiego rozwiązania problemu palestyńskiego, które stanowiłoby przekreślenie zobowiązań, wziętych na siebie przez Anglię wobec narodu żydowskiego. Odnosi się wrażenie, że za kulisami konferencji uwijają się jakieś złe duchy, podsuwając rozstrzygnięcia idące po linii najmniejszego oporu i sprzecznie nie tylko ze stanowiskiem całego żydostwa, ale ignorujące w zupełności brytyjską rację stanu na Bliskim Wschodzie. Nie znamy jeszcze bliższych szczegółów enuncjacji rządowych, złożonych zarówno wobec delegatów żydowskich jak i arabskich, ale na podstawie tych skąpych fragmentów, które doszły do naszej wiadomości, można sobie urobić zdanie, jaka jest ogólna tendencja czynników rządowych. Jedno tylko pytanie rzucone jakby mimochodem przez MacDonalda pod adresem delegatów żydowskich, czy wyobrażają sobie oparcie Żydowskiej Siedziby Narodowej — „na bagnetach angielskich“, świadczy wymownie o tym, ile niezrozumienia, a nawet złej woli mieści się w całym podejściu Colonial Office do zagadnienia palestyńskiego. Toteż w prasie angielskiej już krążą domysły na temat koncesji dla Arabów, którzy w Palestynie otrzymać mają pewną formę niepodległości, przy równoczesnym ograniczeniu imigracji żydowskiej — prawdopodobnie na zasadach osławionego planu lorda Samuela.

A zatem — Monachium w całej pełni? Wydanie jiszuwu w ręce regime'u arabskiego, zakaz imigracji i wycofanie się z polityki określonej w deklaracji Balfoura i w mandacie? Na pozór mogłoby tak wynikać z coraz to mocniejszych akcentów przemówień czołowych przywódców żydowskich. Jeśli polityk tak ostrożny, jak prof. Weizmann, który dobrze waży i mierzy każde wypowiadane słowo, uważa za stosowne przycisnąć do muru rząd brytyjski, by nareszcie zdeklarował się jasno, jakie ma zamierzenia wobec Palestyny, gdyż musimy to wiedzieć „nawet gdybyśmy się mieli dowiedzieć rzeczy najgorszych“, jeśli pod adresem ministra kolonii rzuca uwagę, że postulaty arabskie zreferował p. minister „con amore“ — to jest to dowodem, że sprawy nie idą po naszej myśli.

A jednak byłoby kardynalnym błędem przyrównywać sytuację naszą do położenia Czechosłowacji w okresie Monachium. Czechosłowacja została wydana w ręce Niemiec rzekomo w imię uratowania pokoju, a w gruncie rzeczy dlatego, że Anglia nie miała żadnego **interesu** w tym, by angażować się w ryzykownym konflikcie na takim odcinku, który nie wykazuje żadnego związku z praktycznymi zainteresowaniami Albionu. Dla samej **idei** uratowania zasady świętości traktatów nie opłaciło się po prostu Anglii ryzykować wmieszanie się w ewentualny konflikt z dyktatorami. Toteż poświęcono Czechosłowację — dla wygody i świętego spokoju. Granice Anglii nie leżą w Sudetach...

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z Palestyną. Tutaj w grę wchodzi cały splot zagadnień, najbardziej bezpośrednio obchodzących Anglię i jej żywotne interesy imperialne. Czy Sudety należą do Czechosłowacji, czy do Niemiec — to ze stanowiska ciasnej i egoistycznej wyspiarskiej polityki angielskiej jest mniej lub więcej obojętne. Czy jednak rurociąg naftowy Mosul-Hajfa przebiegać będzie przez terytorium arabskie czy żydowskie, w czyim ręku znajdować się będzie linia strategiczna do Akaby, ogromnie doniosła na wypadek odcięcia drogi imperialnej do Indii przez kanał Sueski, wreszcie na kogo i w jakiej mierze liczyć może Anglia w Palestynie w przyszłej rozgrywce z państwami „osi“ na Morzu Śródziemnym i na Bliskim Wschodzie — te zagadnienia bynajmniej nie są obojętne kalkulacjom politycznym i strategicznym Londynu. I mamy wrażenie, że tylko te momenty strategiczne, a nie żadne inne zadecydują o powzięciu decyzji w sprawie Palestyny.

Uwaga nasza tak dalece zaabsorbowana jest w tej chwili konferencją londyńską, że dość niespostrzeżenie przeszła ogromnie ważna wiadomość o nagłej wizycie w Palestynie szefa brytyjskiego sztabu generalnego lorda Gorta, który zjawił się w Hajfie **nazajutrz** po otwarciu konferencji londyńskiej. Podróż inspekcyjna szefa sztabu, ściśle zsynchronizowana z rozmowami londyńskimi, ma na celu zorientowanie się na miejscu we wszystkich problemach militarnych, pod kątem widzenia przyszłego konfliktu zbrojnego. Jest tajemnicą publiczną w Anglii, że lord Gort — wbrew stanowisku swego bezpośredniego szefa, „żydowskiego“ ministra wojny Hore-Belisha — reprezentuje kierunek prosyjonistyczny w polityce palestyńskiej, uważając, że jiszuw palestyński będzie najlepszym, najbardziej oddanym i zaufania godnym sprzymierzeńcem Anglii w przyszłej wojnie. Uzbrojenie jiszuwu i powołanie do życia niemal regularnej armii żydowskiej dla ochrony bezpieczeństwa, jest w niemałej mierze rezultatem linii politycznej ogromnie wpływowego szefa sztabu generalnego. Teraz wybrał się lord Gort na Bliski Wschód, by przekonać się naocznie, w jakim stopniu koncepcja jego jest słuszna.

Mamy nadzieję, że pobyt w Palestynie utwierdzi tylko lorda Gorta w tym przekonaniu, że nie dyletanci i politycy „monachijscy“ starszej i młodszej generacji mają rację, ale — eksperci wojskowi. Zbadanie stosunków na miejscu pozwoli szefowi sztabu zorientować się należycie, jak dalece chwiejnym i niepewnym elementem podlegającym wszelkim wpływom postronnym jest ludność arabska w Palestynie, podminowana antybrytyjską propagandą państw osi. Wizyta lorda Gorta przyczyni się ostatecznie do ustalenia pełnej i całkowitej zbieżności interesów pomiędzy Anglią a Żydami w Palestynie. To samo zagadnienie poruszone zostało wczoraj na wspólnym posiedzeniu ściślejszej delegacji żydowskiej z komisją ekspertów wojskowych w Londynie. I te właśnie momenty zadecydują. Nie łamańce i zygzaki chwiejnych polityków, ale jasna i określona droga sztabowców i strategików będzie miała wpływ na wynik konferencji londyńskiej. Dlatego też w żaden sposób niepodobna mówić o Monachium. Dlatego też nasze stanowisko zwycięży.

Weizmann wysunął projekt wspólnego posiedzenia Żydów i Arabów

Stanowcze wystąpienie delegacji żydowskiej

Londyn, 14. 2. ŻAT. Jak już donosiliśmy, w poniedziałek po południu odbyło się kolejne posiedzenie przedstawicieli rządu z delegacją żydowską. Do przerwy, która nastąpiła o godz. 5-ej po południu, przemawiali w imieniu delegacji amerykańskiej dr Stefan Wise oraz w imieniu palestyńskiej delegacji Mosze Czertok. Po przerwie przemawiał prof. Weizmann. Dyskusja toczyła się dookoła spraw zasadniczych, nie poruszano natomiast szczegółów.

PROF. WEIZMANN

w przemówieniu swoim w formie stanowczej postawił pytanie, jakie są zamierzenia rządu w odniesieniu do Palestyny. Ostrzegał, że Żydzi nie zgodzą się

na żadne rozwiązanie, które mogłoby prowadzić w Palestynie do utworzenia państwa arabskiego.

W odpowiedzi na pytanie postawione delegacji żydowskiej na poprzednim posiedzeniu, Weizmann podkreślił, że jest obowiązkiem rządu przywrócić ład i porządek w Palestynie, oraz wskazał na zabiegi niemieckie i włoskie wśród Arabów, podnosząc, że godzą one w interesy imperium brytyjskiego.

Poruszając sprawę niepewności co do przyszłości Palestyny, prof. Weizmann zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą, aby sprecyzował swą odpowiedź na tę sprawę najważniejszą.

— Pragniemy wiedzieć, jak sprawy stoją — miał oświadczyć prez. Weizmann —

nawet gdybyśmy się mieli dowiedzieć rzeczy najgorszych.

Wspominając o ekspose MacDonalda na jednym z ostatnich posiedzeń z delegacją żydowską, Weizmann zaznaczył, że mimo zastrzeżeń ministra kolonii, można było wyczuć, że referuje on żądania Arabów con amore.

Z kolei Weizmann zgłasza w imieniu delegacji żydowskiej prośbę formalną, ażeby MacDonald zaaranżował

posiedzenie delegacji żydowskiej i arabskiej.

Żydzi pragną zasiąść przy wspólnym stole z Arabami, celem przedyskutowania całokształtu zagadnienia.

DR STEPHEN WISE

oświadczył w swym przemówieniu, że miliony Amerykanów, i to zarówno Żydzi jak i nie - Żydzi, ujawniają największe zainteresowanie dla spraw palestyńskich. Prez. Wilson miał niemały udział w ogłoszeniu deklaracji Balfoura. Wilson nie mógł sobie wyobrazić, że imigracja żydowska do Palestyny będzie ograniczona przez władze angielskie, które zachęcać będą Arabów z państw ościennych, aby imigrowali do Palestyny. Skutkiem tego zamiast 600.000 Arabów, liczy obecnie Palestyna milion ludności arabskiej.

Ameryka inwestowała w Palestynie olbrzymie kapitały. Gdy przed kilku miesiącami rozeszły się pogłoski o ograniczeniu praw żydowskich do Palestyny, cała opinia amerykańska reagowała bardzo żywo. Palestyna jest jedynym krajem, który może rozwiązać tragiczne zagadnienie uchodźców.

Co się tyczy aktualnej sytuacji, kardynalną zasadą prawa angielskiego jest przeciwdziałanie gwałtom. W związku z dyskusją o dokumentach politycznych z okresu wojny światowej dr Wise doręczył MacDonaldowi

odpis listu króla Fajzala do prof. Frankfurtera w roku 1919.

Następnie przemawiał w imieniu żydostwa palestyńskiego Mosze Czertok.

Konferencja z ekspertami wojskowymi

Londyn, 14. 2. (ŻAT) Dziś odbędzie się posiedzenie delegacji żydowskiej, złożonej z sześciu osób z przedstawicielami rządu — głównie rzeczoznawców wojskowych — dla omówienia wojskowo strategicznych aspektów zagadnienia palestyńskiego. Posiedzeniu temu przypisują duże znaczenie. Prawdopodobnie omówiona będzie rola jiszuwu palestyńskiego na wypadek wojny w basenie śródziemnomorskim.

——oo——

„Projektodawca" demonstruje swój wysoki poziom...

POSEŁ STOCH WYWOŁUJE SALWY SMIECHU W SEJMIE

Dyskusja szczegółowa nad budżetem

Wrszawa 14. II. PAT. Sejm przystąpił dziś do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym. Jako pierwszy rozpatrywany był budżet Pana Prezydenta Rzplitej, referowany przez wicemarszałka Jedynaka, nie wywołując żadnej dyskusji.

Sejm i Senat

Sprawozdawca następnej części budżetu, t j. Sejmu i Senatu, pos. Browiński w referacie swym wskazał m. in., że Sejm, pomimo zmniejszenia swych funkcyj w myśl Konstytucji kwietniowej posiada jednak bardzo szerokie kompetencje. Nawet pośrednio wywierać może pewien wpływ na rządzenie. Oczywiście nie bezpośrednio, jak było dawniej, i co było szkodliwe. Instytucja tak wysoko postawiona i naczelna w Państwie powinna cieszyć się poszanowaniem i prestiżem społeczeństwa. Pod tym względem jednk istnieje w opinii publicznej pewien zamęt. Opina publiczna u nas skłonna jest przyznawać autorytet parlamentowi niejako idealnemu, bezosobowemu. Otóż trzeba podkreślić, że nie ma w państwie żadnej instytucji bezosobowej. Obniżanie zaś autorytetu konkretnej instytucji, o konkretnym składzie osobowym, chociaż ten skład może podlegać zmianom, wychodzi na anarchizowanie społeczeństwa. Wszystkie te organy państwa, zwłaszcza instytucje naczelne, powinny cieszyć się należytym respektem społeczeństwa.

Pos. Jóźwiak porusza sprawę napaści prasowych na izby ustawodawcze, w szczególności w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym".

N. I. K.

Pos. Barański referował z kolei budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa. W związku z zamierzoną nowelizacją ustawy o kontroli referent zwraca uwagę na przerost form kontroli. Np. w samorządzie terytorialnym powstał by 5-cio, a nawet 6-ciopiętrowy system kontroli, należy więc pomyśleć o komasacji różnych form kontroli, dotychczas istniejących poza N. I. K.

Komisja budżetowa interesowała się bardzo, jak głęboko sięga zakres kontroli N. I. K. Byłoby bardzo niepomyślne, gdyby po rozszerzeniu agend N. I. K. kontrola jej stała się bardziej formalna, ograniczona do kontroli buchalteryjnej. Tego rodzaju kontrola nie mogłaby służyć za podstawę dla pracy parlamentu.

Prezydium Rady ministrów

Budżet prezydium rady ministrów referował z kolei pos. Gdula. Wskazał on, że problem organizacji administracji państwowej przedstawia wiele trudności do przezwyciężenia. Nie ulega wątpliwości, że usprawnienie administracji, rozdział i określenie jej obowiązków i odpowiedzialności, wytworzenie umiejętności rozstrzygania zagadnień według ich znaczenia i potrzeba uproszczenia trybu postępowania urzędowego jest tą podstawową koniecznością, jeżeli cała nasza machina państwowa ma działać skutecznie, sprawnie i produkcyjnie.

Groźnym zjawiskiem dla prawidłowego funkcjonowania aparatu państwowego są coraz częstsze wypadki uciekania zdolniejszych jednostek do przedsiębiorstw prywatnych, ponieważ państwo nie zdołało im zapewnić dostatecznego uposażenia. Oczywiście system gratyfikacyj i dorywczych wynagrodzeń nie zapobiegnie temu zjawisku. Zapobiec mu może jedynie celowa, konsekwentna i na większą skalę obmyślona polityka budżetowa rządu. Referent jest przekonany, że wysiłki rządu doprowadzą do rozwiązania tego nader niebezpiecznego dla normalnego funkcjonowania aparatu państwowego problemu.

Występ posła Stocha

Pos. Stoch zwraca uwagę, że pierwszym warunkiem dobrego rządzenia jest umiejętność zgromadzenia odpowiednich sił dla osiągnięcia zamierzonych celów i trafna ocena, jakie siły i jaką metodą dany cel powinny wywołać. Znajomość instumentów, którymi się dysponuje, jest nieodzownym wymogiem dobrego rządzenia.

Nieznajomością instrumentów jest np. zdaniem pos. Stocha, oparcie się na O. Z. N. jako sile politycznej, mającej rzekomo poparcie 67 proc. ludności. Wymagać także należy, aby prezydium rady ministrów konsekwentnie realizowało swoje programy, względnie raz obraną linię polityczną. Wycofanie się z akcji przeciw Z. N. P. osłabiło wybitnie prestiż władzy.

Incydenty

Mówca uważa, że używanie administracji do ciężkiej roboty politycznej, podważa jej autorytet i utrudnia spełnienie właściwych zadań. Administracja nie może być traktowana nie po dżentelmeńsku.

Premier gen Składkowski: — A kto traktuje administrację nie po dżentelmeńsku. Żądam kategorycznie wyjaśnienia kogo pan ma na myśli?

Ps. Stoch: — Mówię ogólnikowo, a mówiłbym szczegółowo, gdybym nie chciał narażać ludzi, których los od tego by zależał.

Premier gen. Składkowski: — To mi wystarcza, już się pan wycofał.

Na przerywania jednego z posłów i na zarzut, że p. Stoch nie rozumie, co mówi — mówca odpowiada: więcej rozumiem, niż pańska łysa głowa.

Marszałek: Proszę pana posła trzymać się tematu i nie robić obraźliwych wycieczek. Z przyjemnością przyjąłem przed tym do wiadomości, że pan poseł nie będzie odpowiadał na „zwischenrufy". Obecnie pan wciąż operuje „zwischenruf'ami".

P. Stoch: — Dalszym żądaniem w stosunku do prezydium rady ministrów jest, aby planowanie jego odbywało się na długiej fali. Zdając sobie sprawę z konieczności upłynnienia zbytecznej (?! — Red.) ludności wiejskiej, należy z góry odpowiedzieć, jak to ma się dokonać, czy przez wprowadzenie do miast istniejących, czy przez stworzenie nowych osiedli, czy przez przemysł ciężki, czy też przez chałupnictwo, dające większą wartość rozwiązania tego problemu bez wielkich kapitałów, jakich potrzebuje zorganizowany przemysł.

Na przerywanie poseł Stoch odpowiada: „Myśli panów nie sięgają tak daleko".

Marszałek: Proszę pana posła o trzymanie się tematu niezastanawianie się nad zdolnościami myślowymi posłów.

Jaka jest cena eunuchów

P. Stoch twierdzi dalej, że prezydium rady ministrów nie docenia ani sprawy żydowskiej, ani nie próbowało rozwiązać sprawy ukraińskiej. Należy obawiać się, że nie dość jest znana historia Polski i działalność w niej Żydów. Żydzi przyszli do Polski dawno, a działalność swoją zaczęli od handlu niewolnikami(!), których przez Niemcy i Francję wywozili najpierw do Andaluzji, a później na Krym i ponieważ w krajach muzułmańskich cena eunuchów była wyższa, po drodze pozbawiali ich męskości. (Głośne i długotrwałe śmiechy zagłuszają dalsze słowa mówcy).

Marszałek: Proszę pana posła jeszcze raz o trzymanie się tematu. Mówimy o prezydium rady ministrów.

P. Stoch nie zgłasza wniosku

P. Stoch: — Nic dziwnego, że prezydium rady ministrów nie może rozwiązać zagadnień, jakie czekają, bo sięgając do początków powstania gabinetu, można zrobić porównanie, że prezydium rady ministrów wystąpiło do akcji w takim składzie: wicepremier Kwiatkowski, to silna grupa artyleryjska, która ruszyła na front w ochronie słabego patrolu piechoty i z miejsca zaczęła intensywną działalność. W czasie akcji komendanci odcinków rozpoczynają alarmować że artyleria nie ma dość silnej osłony ze strony politycznej akcji patrolu. Nic dziwnego, patrol takiej osłony dać nie mógł i nie może i to jest słabą stroną akcji całego prezydium rady ministrów. Wynikiem mego przemówienia powinno być zgłoszenie votum nieufności, lecz tego nie zrobię. Obóz rządowy wygrał wszystkie najlepsze swoje karty i obawiam się, że przy zachowaniu tego obozu zmiana na stanowisku premiera mogłaby wyjść tylko na gorsze.

PRZEGLĄD PRASY

Ciemno i głucho

Na marginesie generalnej debaty budżetowej w Sejmie pisze „Kurier Polski" pod powyższym tytułem:

Szary, nie ciekawy, nudny był ten wczeœniejszy „wielki dzień" naszego Sejmu. Generalny sprawozdawca budżetu, poseł Sowiński, powiedział po raz trzeci to samo, szef Ozonu, poseł gen. Skwarczyński z trybuny odczytał deklarację, pełną ogólników, pragnień, chęci i zamiarów, a zawierającą jedno tylko konkretne wyznanie, a mianowicie, że Ozon „ma wiarę" w rząd i że wobec tego głosować będzie za budżetem.

Taka była „kulminacja" obrad wczorajszych.

Na trybunę zgłaszali się teraz jeden po drugim posłowie w liczbie dwudziestu kilku i mówili o wszystkim i o niczym. Cierpliwi słuchacze odnosili wrażenie, że znajdują się na zebraniu jakiegoś sejmiku powiatowego albo rady gminnej w jakiejś „silnej wsi". No, bo i cóż powiedzieć o takim przemówieniu, jak to np. które wygłosił pos. Lucjan Brylski z Lidy, członek Ozonu? Mówca wezwał rząd, aby ten ni mniej ni więcej, tylko tak „unormował życie gospodarcze, żeby nie było uprzywilejowanych i pokrzywdzonych, jak to chce Ozon".

Czegóż chcecie więcej?

Pos. Brylski z Lidy miał, jak wiadomo, swojego poprzednika w dawnych Sejmach. Pamiętna jest owa historyczna interpelacja wzywająca rząd do zlikwidowania kryzysu. To coś w stylu niektórych obecnych przemówień sejmowych. Ciemno i głucho.

Jugosłowiańskie analogie

Tygodnik „Zwrot" pisząc o przesileniu w Jugosławii i o upadku gabinetu Stojadinowicza, po którym rząd utworzył min. Cvetkowic, zaznacza:

„Cvet" — jeśli nas pamięć nie zawodzi — znaczy po jugosłowiańsku kwiat. „Cvetkowic" nazywałby się zapewne w Polsce „Kwiatkowski". — Jugosłowiański minister Cvetkowic wraz z czterema kolegami — w Jugosławii znaazło się aż tylu — podał się do dymisji z powodu rozbieżności zdań w sprawie stosunku do opozycji. Nie bez porozumienia z Zamkiem (belgradzkim). Nastąpiła dymisja gabinetu. Odszedł Stojadinowicz, „jugosłowiański Beck", jak go nazwała prasa paryska. Posypały się sensacje: a to, że wezwano do Belgradu Maczka (to taki wójt chorwacki, który nie był w Brześciu) a to, że konstytucja będzie zmieniona, a to, że rozwiązany będzie sejm i zwołana konstytuanta... Okazało się wkrótce, że nadzieje były przesadzone. Cvetkowic (ach te kwiatki!) nie zdobył się na tak daleko idące posunięcia. Utworzył tymczasem gabinet bez opozycji, ale rokowania z nią wysunął na czoło swego programu wewnętrzno-politycznego".

Przypomina się inny opis nawiązujący do analogii jugosłowiańskich. Po śmierci króla Aleksandra do władzy doszedł w Jugosławii gen. Żiwkowic. Wówczas prof. Stroński snuł również analogię na temat sytuacji, jaka wytworzyła się po śmierci Marszałka Piłsudskiego w Polsce. Przewidywania prof. Strońskiego nie spełniły się.

Osobliwy głos o niesmacznej komedii

Jak wiadomo, niedawno pos. ks. Lubelski zgłosił interpelację w sprawie amnestii dla więźniów brzeskich. W związku z tą interpelacją ogłasza „Kurier Poranny" osobliwy list „z kół społeczeństwa tarnowskiego". List utrzymany jest w tonie nieprzebierającego w środkach ataku i zawiera takie ustępy o ks. Lubelskim:

Dla nas, którzy zbyt dobrze pamiętamy te czasy, kiedy to na dobre wrzały wojny pomiędzy dwoma ambitnymi chłopami, wójtem z Wierzchosławic, Witosem, i synem wójta z Moszczenicy, biskupem Wałęgą, pamiętamy również bardzo dobrze rolę, jaką odegrał w tej walce chłop z Lisiej Góry, Kaziród (obecnie ks. Lubelski). Był on inspiratorem nagonki ze strony biskupa Wałęgi przeciw Witosowi, znany był w całej Małopolsce Zachodniej, a zwłaszcza na terenie diecezji tarnowskiej, jako zdecydowany wróg Witosa.

Albo taki ustęp:

Dziś — ku największemu zdumieniu — obywateli tarnowskich i Ziemi Tarnowskiej ks. Kaziród-Lubelski występuje jako... adwokat Witosa na forum sejmowym. Przecieramy oczy! Wierzyć się nie chce! Więc ten, który inspirował całą robotę przeciw Witosowi, dziś w roli jego obrońcy?

Przecież ludzie mają pamięć.

Trzeba mieć dużo tupetu, by tak sobie poczynać.

Nazwisko można zmienić, jeśli jest — jak mówi ustawa — hańbiące. Ale tak łatwo zmieniać sympatię? Z wroga stawać się adwokatem?

Dla nas ks. Kaziród-Lubelski w roli obrońcy Witosa jest niesmaczną komedią. Dziwimy się, że — po takich precedensach — ma odwagę przywdziewać togę adwokata wójta z Wierzchosławic.

Jak widać, polemika toczy się „na ostro". Organ Ozonu nie przebiera w argumentach.

Doboszyński

„Urlop zdrowotny" Doboszyńskiego wywołał duże wrażenie. Wedle korespondenta „Słowa" wiadomość o zwolnieniu Doboszyńskiego trzymana była w wielkiej tajemnicy, rzekomo w obawie przed jakąś manifestacją. „Słowo" snuje na marginesie urlopu zdrowotnego Doboszyńskiego następujące refleksje polityczne:

Jakież bowiem mogły być przesłanki polityczne decyzji zwolnienia Doboszyńskiego. Przecież nikt nie jest aż tak naiwny, ażeby przypuszczać, że momenty polityczne nie odegrały tutaj swej roli. Jest to decyzja, należąca nie tylko do jednego resortu ministerialnego. sprawiedliwości, lecz i w nie mniejszej mierze ministra spraw wewnętrznych. Doboszyński był przede wszystkim więźniem politycznym.

W kołach ozonowych po śmierci Dmowskiego powstały wielkie nadzieje, iż Stronnictwo Narodowe, któremu brakło wodza, ulegnie stopniowemu rozkładowi analogicznie do reżimu po zgonie Piłsudskiego. Dla Ozonu, w który wlać mogą soki żywotne tylko elementy nacjonalistyczne, wszystkie procesy fermentu w Stronnictwie Narodowym byłyby korzystne i są z niecierpliwością oczekiwane. Ozon niewątpliwie przypuszcza, że zwolnienie Doboszyńskiego może stworzyć wewnętrzne trudności w Stronnictwie Narodowym.

Jest to przypuszczenie dość fantastyczne. Zgoła inne refleksje budzi fakt specyficznego rozgłosu, jaki nadały niektóre pisma faktowi zwolnienia Doboszyńskiego.

(Ro)

Dramatyczny slalom

Szwajcar Rominger zwycięzcą

Slalom pań -- odłożono

ZAKOPANE, 14 lutego

We wtorek rozegrany został z nad drugiej skałki w wschodnim żlebie nad Kalatówkami slalom panów w zawodach F. I. S. Slalom pań odłożono do jutra z powodu spóźnionej pory i niezwykle ciężkich warunków atmosferycznych.

Dziś panowała w Zakopanem mroźna pogoda. Od godz. 11-tej przed południem zaczął prószyć śnieg, który stopniowo zamieniał się w zadymkę. Wiał silny wiatr w kierunku przeciwnym kierunkowi biegu zawodników slalomu, utrudniając w wysokim stopniu zadanie najlepszych zjazdowców świata. Widzialność chwilami była bardzo ograniczona. Zawodnicy poruszali się jak we mgle, co przy dużej szybkości zjazdu stawiało zawodnikom wymagania wręcz olbrzymie. Start biegu, wyznaczony na godz. 10-tą, opóźniony został o półtorej godziny z winy, przede wszystkim, warunków atmosferycznych i terenowych. Wczesnym rankiem pokrywa śnieżna na trasie slalomu była całkowicie zlodowaciała. Trasa była wskutek te go niezwykle szybka i niebezpieczna. Członkowie komisji zjazdowej F. I. S. zdecydowali wówczas, że trasę należy poprawić, wobec czego w godzinach rannych zaczęto szatkować zlodowaciałą powłokę i posypywać ją solą. Dopiero około godz. 10-tej zaczęto ustawiać bramki na trasie slalomu. O godz. 11.30 rozpoczęto start w slalomie panów.

Na trasie rozstawiono 13 figur, składających się z 4-ch do 5ciu bramek każda. Publiczności zebrało się ponad 15 tysięcy. Widzowie ciągnęli na Kalatówki już od godz. 7-ej rano. Na chwilę przed startem prószący śnieg zamienił się w zadymkę. Oba przebiegi (zjazdy panów) odbyły się w warunkach chwilami wręcz dramatycznych, kiedy wskutek zadymki widzialność sięgała zaledwie na kilka metrów. Jadący w tych warunkach zawodnicy wykazywali wręcz nadzwyczajne zalety techniki, przytomności umysłu, zmysłu orientacji i odwagi. Około g. 2 skończony został drugi przebieg trasy slalomu panów. Ostateczne wyniki slalomu nie są dotychczas dokładnie znane. W każdym razie sensacją swojego rodzaju jest, że w tej konkurencji o najwyższym nasileniu techniki narciarskiej najlepszy wynik uzyskał Szwajcar Rominger, bijąc niespodziewanie czołową klasę niemiecką i uzyskując świetne wyniki 1:00,4, 1:01,2. Drugie miejsce uzyskał Jennewein (Niemcy), który miał czas 1:01,4, 1:03,9. Zwycięzca biegu zjazdowego Niemiec Lantschner w każdym razie utracił szanse na zdobycie pierwszego miejsca nie tylko w slalomie, lecz i w kombinacji alpejskiej. W pierwszym przebiegu dzisiejszego slalomu miał czas gorszy od wyżej wymienionych, a nadto przewrócił i ominął jedną z bramek, co spowoduje punkty karne. Slalom rozegrany był na trasie długości około 700 mtr. przy różnicy poziomów około 200 mtr.

Z zawodników polskich najlepszym był Bronisław Czech, który miał czasy 1:17,1 i 1:28. Zawodnicy polscy jechali ostrożniej i powoli. W każdym razie będą oni sklasyfikowani na dalekich miejscach.

Warto nadmienić, iż po pierwszym przebiegu komisja zjazdowa F. I. S. zamierzała przełożyć drugi przebieg panów. Po dyskusji zdecydowano jednak kontynuować. Warunki atmosferyczne w czasie drugiego zjazdu były jeszcze gorsze. Zawodnicy często padali na trasie, a niektórzy z powodu upadku nie ukończyli drugiego przebiegu. M. in. wycofał się w połowie drugiego zjazdu Marian Zając.

Dr ALFRED NOSSIG

PACE! PACE! PACE!

Wspomnienia o pacyfistycznej działalności Papieża Piusa XI.

Krótka a jednak wstrząsająca do głębi modlitwa Dantego o pokój, owe trzy słowa, w których streszcza się cała tęsknota ludów cierpiących wskutek wojen — były też ostatnimi słowami, ostatnią modlitwą wielkiego Papieża Pokoju.

Jak szczerze i czynnie, jak odważnie i jak nowoczesnymi środkami papież Pius XI dążył do stopniowego urzeczywistnienia celu, który uznał jako fundament w zakresie stosunków międzynarodowych, o tym przekonałem się, kiedy w roku 1928 bawiłem w Paryżu. Miałem tam wówczas w trakcie usiłowań o zorganizowanie europejskich dążeń pokojowych, niełatwe zadanie do spełnienia. Szło o utworzenie francuskiej sekcji „Wspólnoty Wyznań dla Pokoju". W kołach francuskiego kleru katolickiego poinformowano mnie, że będzie bardzo trudnym uzyskać zgodę na współdziałanie przedstawicieli kościoła katolickiego z duchowieństwem protestanckim w ramach wspólnej organizacji, gdyż tradycja Watykanu sprzeciwia się temu zasadniczo, uważając protestantów za heretyków. Sądzono, że trudność ta dałaby się usunąć jedynie w drodze specjalnego zezwolenia Watykanu, o które starać by się należało w drodze interwencji nuncjusza papieskiego, kardynała Maglione.

Jednym z pierwszych moich kroków musiała tedy być wizyta u nuncjusza. Wysokim tym dygnitarzem kościelnym zajmowała się wówczas żywo opinia publiczna, gdyż z okazji noworocznego przyjęcia ciała dyplomatycznego przez prezydenta republiki, śmiałe i zdecydowane przemówienie jego na rzecz pokoju zewnętrznego i wewnętrznego tak zraziło „Action Francaise" że rozpoczęło się wówczas pamiętne „bojkotowanie" papieża przez koła prawicowe, połączone z paleniem portretów jego.

I dziś oczy zwrócone są na tego kardynała gdyż według doniesień prasy, w razie gdyby nie wybrano papieżem kardynała Pacelli'ego, nuncjusz paryski miałby największe szanse zostania następcą Piusa XI.

Na podstawie słynnego przemówienia jego nie mogłem o tym wątpić, że kardynał Maglio ne otrzymał od Watykanu instrukcje, by energicznie popierał sprawę pokoju. Jednak to, co z ust jego usłyszałem, prześcignęło me nadzieje. Rozmowa z nuncjuszem nawiązała się w sposób bardzo swobodny. Pomimo złotego łańcucha i purpurowej szarfy kardynał Maglione nie występował w pozie uroczystej, lecz w lekkich, uprzejmych, eleganckich formach dyplomaty świeckiego. Z tonem tym harmonizowała ujmująca jego powierzchowność. Głowa o klasycznych rysach, piękne wyraziste oczy, wdzięk ruchów zdradzają, że pochodzi on z uprzywilejowanych sfer towarzystwa włoskiego.

W sprawie przedłożonej mu, bezpośredni przedstawiciel Watykanu nie dopatrywał się trudności tak wielkiej jak duchowni francuscy. „Zdaje mi się — zauważył — że nie zachodzi dla mnie wcale potrzeba zwracania się do Rzymu dla rozjaśnienia tego zagadnienia. Według woli Watykanu, Kościół katolicki powinien dziś popierać każdy szczery i poważny wysiłek na rzecz pokoju wspólnie z wyznawcami wszystkich innych wyznań. Mogę więc bez wahania obecnie już oświadczyć że udziałowi kół katolickich w „Wspólnocie wyznań dla pokoju" nic nie stoi w drodze".

W samej rzeczy, na podstawie tej decyzji przystąpili do komitetu francuskiego, obok wybitnych przedstawicieli kół protestanckich i żydowskich, pierwszorzędni działacze katoliccy, jak biskup Julien, prałat Beaupin, Ojciec Yves de la Briere, filozof Le Roy, Lucien Romier i w. in.

Wrażenie me że papież Pius XI jest najbardziej zdecydowanym obrońcą pokoju, pogłębiło się, kiedy poznałem Ojca Berteloot S. J. a za jego pośrednictwem jedną z najciekawszych instytucji katolickich dla szerzenia pokoju. Nosi ona nazwę „L'Action Populaire" i mieści się w małej miejscowości Vanves pod Paryżem.

Jest to rodzaj świeckiego klasztoru, ufundowanego z inicjatywy papieża, który łożył też na utrzymanie jego ze swej szkatuły. W zakładzie tym żyje około 50 duchownych na podstawie osobnego, swobodniejszego regulaminu. Gdy wyjeżdżają do Paryża, wolno im wkładać ubrania świeckie. Jedynym ich powołaniem jest propaganda idei pokoju wśród kół najszerszych, z zastosowaniem metod nowoczesnych, odpowiadających charakterowi danych grup społecznych. Członkowie tej misji pokojowej zobowiązani są nabyć gruntowne wykształcenie naukowe w wszystkich materiach odnoszących się do pokoju, nadto zaś postarać się o jak najdokładniejsze informacje o nastrojach istniejących w różnych odłamach społeczeństwa i o stosunkach osobistych.

W myśl tych dyrektyw, ten klasztor pokoju nie otrzymał nazwy religijnej, lecz zwie się „Akcja Ludowa", by zdobyć zaufanie przytłaczającej większości francuskiej klasy mieszczańskiej i robotniczej, która jest skrajnie wolnomyślną i antyklerykalną. Znalazłem w Vanves najbardziej kompletną bibliotekę pokojową, jaką udało mi się spotkać w krajach europejskich. To samo powiedzieć muszę o czytelni, gdzie leżą na stołach czasopisma pokojowe w wszystkich językach. Bogaty Instytut Carnegiego w Paryżu urządzony jest wspanialej, ale Vanves — z rozleglejszą wiedzą i bystrzejszą inteligencją.

Członkowie tej misji bawią przeważnie w Paryżu, odwiedzając niestrudzenie kierowników wszystkich niemal grup istniejących, nawiązując i pogłębiając stały z nimi kontakt. Przoduje w tej działalności Pere Berteloot, który zna wszystkich i cieszy się szczególnym szacunkiem i zaufaniem osobistości najwpływowszych. Poznałem w Paryżu wielu redaktorów i „generalnych sekretarzy", ale żaden z nich nie był ani w przybliżeniu tak dobrze poinformowany jak ten legendarny niemal Pere Berteloot. Wiadomo, że doskonała służba informacyjna jest warunkiem skuteczności działań. Otóż rzekłbym, że obok „Gestapo", Vanves jest najlepiej zorganizowanym ośrodkiem informacyjnym w Europie.

Berteloot zapoznał mnie nieco bliżej z intencjami, jakimi kierował się papież Pius XI. powołując do życia instytut w Vanves. Zrozumiał on, że zasięg katolickiej propagandy pokojowej w formie religijnej jest ograniczony. Zrywając z dawniejszą tradycją Watykanu, która misję religijną stawiała ponad propagandę pokojową, postanowił służyć pokojowi także poza ramami katolicyzmu. Dlatego instytucji w Vanves nadał pozycję niezawisłą od hierarchii kościelnej. Komunikuje się on z papieżem bezpośrednio, względnie za pośrednictwem zaufanego kardynała.

Pere Berteloot i koledzy jego potrafili wzbudzić taką wiarę w szczerość pracy ich czysto pokojowej, dalekiej od wszelkiego misjonarstwa, że praca ta popierana była nie tylko moralnie, ale i finansowo także przez protestantów i żydów. W organach swych umieszcza „Akcja Ludowa" także prace autorów innych wyznań. Tak samo instytut jej wydawniczy „Spes" ogłaszała książki takich autorów. Była to więc w swoim rodzaju „Wspólnota Wyznań dla Pokoju".

Miałem sposobność zapoznania się tylko z jednym wycinkiem pracy pokojowej Piusa XI. Lecz praca ta obejmowała świat cały i wszędzie, unikając rozgłosu i stosując się do specjalnych warunków danego środowiska, starała się osiągnąć możliwe maksimum rezultatów realnych. Rację miał radykał Herriot składając hołd zgasłemu papieżowi jako „Księciu Pokoju". Wielki ten kapłan, który w sposób tak bohaterski walczył z potęgami zagrażającymi całej kulturze pokojowej był niewątpliwie największym pacyfistą, i najnowocześniejszym człowiekiem na tronie apostolskim.

Błogosławieństwo dla cierpiącego narodu żydowskiego

Lejb Jaffe u J. E. ks. biskupa poleskiego

Warszawa, 14. 2. (a) Jak donoszą z Pińska, dyrektor Centrali jerozolimskiej Keren Hajesodu Lejb Jaffe w czasie pobytu w Pińsku został w ub. poniedziałek przyjęty na półgodzinnej audiencji przez J. E. ks. biskupa poleskiego Bukrabę, do którego przybył w towarzystwie mgr. Wiesenfelda.

Ksiądz biskup poleski po bardzo serdecznej rozmowie przesłał za pośrednictwem dyr. Jaffe błogosławieństwo dla cierpiącego narodu żydowskiego.

Pierwszy pływak Czechosłowacji

Praga, 14. 2. ŻAT. Najlepszy pływak Czechosłowacji, 38-krotny zdobywca rekordów czechosłowackich w sportach wodnych dr. P. Steiner zaproszony został do Londynu, gdzie ma objąć stanowisko w jednym z tamtejszych szpitali (dr. Steiner jest z zawodu lekarzem-chirurgiem). Dr. Steiner posiada także liczne odznaczenia sportu międzynarodowego. W Londynie dr. Steiner ma wstąpić do klubu „Makkabi".

Przegląd sytuacji międzynarodowej

„Oś" przygotowuje nowe uderzenie

Pokój w Hiszpanii ale jaki?

Zamilkł głos Wielkiego Starca z Watykanu, który wśród burz i wirów współczesnego świata głosił z mocą nie ugiętą wiecznotrwałe i niezniszczalne prawdy i ideały ogólnoludzkie. Zgasły oczy, które z nadludzką wprost dobrocią i wyrozumiałością patrzyły na współczesnego człowieka, na jego rozterki i manowce. A w chwili, gdy ulicami Citta del Vaticano kroczy żałobny pochód, towarzyszący utrudzonemu Kapłanowi na spoczynek wieczny, w tej samej chwili w Hiszpanii trwa nadal dzieło nienawiści i zniszczenia, prowadzone przez tych, którzy nie usłuchali wezwania Wielkiego Papieża, gdy wzywał ich do zawieszenia działań wojennych na czas świąt Bożego Narodzenia. Nie ziścił się cel, który postawił sobie w czasie swego pontyfikatu Pius XI, by pokój zapanował na ziemi. I w chwili, gdy przymykał zmęczone oczy na sen wieczny, pokój ten był bardziej odległy niż kiedykolwiek przedtym. — Marokańczycy i niemieccy lotnicy, spuszczający grad bomb zapalających na otwarte miasta, bombardujący bezlitośnie święte miasto wiernych Basków Guernika, — oto „odnowiciele" wiary w Hiszpanii. Niewątpliwie zdawał sobie sprawę zmarły papież z tragizmu tego paradoksu. I gdyby dzisiaj biło jeszcze to serce, szarpane okrucieństwami naszej epoki, to najgorętszym życzeniem byłoby doprowadzenie do upragnionego pokoju w Hiszpanii. —

Tymczasem jednak na „dantejskim pograniczu" pirenejskim rozpoczyna się nowa tragedia setek tysięcy wygnanych i bezdomnych, których gwałt i nienawiść, agresja z zewnątrz i imperializm pewnych mocarstw i ideologii pozbawiły ojczyzny. Nad skrwawionym i umęczonym ciałem republikańskiej Hiszpanii rozpoczynają się już — zwyczajne targi o przywileje i koncesje. Nie wiemy jeszcze w tej chwili, czy gen. Miaja i dr. Negrin zdołają zorganizować na terenie centralnym dalszy opór, aż do ostatniej kropli krwi. Opór ten nie mógłby liczyć na żadne poparcie. Dla Anglii likwidacja frontu katalońskiego jest dawno oczekiwanym pretekstem do sprawdzenia wartości jej aktu z Włochami. Teraz może Anglia wywierać nacisk w kierunku stopniowego wycofania włoskiej armii okupacyjnej. By rządowi faszystowskiemu tę decyzję ułatwić względn. przyspieszyć chwilę, w której okaże się, czy istnieje po stronie Rzymu dobra wola wykonania zobowiązań, Anglia spowodowała Francję do nie sprzeciwiania się obsadzeniu Minorki przez wojska gen. Franco. Jeśli nawet prawdą jest, że okupacja nastąpiła jedynie przez oddziały czysto hiszpańskie, bez udziału „ochotników" włoskich, — to jest to dla zagrożonej w bezpieczeństwie jej dróg imperialnych Francji satysfakcja bardz słaba, nie dająca żadnych gwarancji na najbliższą przyszłość.

Francja w faszystowskich kieszczach

Jak bowiem wiadomo, ostatnie uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej, nie doprowadziły wbrew oczekiwaniom do sprecyzowania włoskich żądań pod adresem Francji. Wobec tego Francja musi być przygotowana na wszystkie ewentualności. Dla technicznego przeprowadzenia tych przygotowań zebrały się połączone komisje wojskowe Izb, na których kierownicy obrony narodowej Francji złożyli doniosłe relacje o stanie francuskiego pogotowia. Wynikiem tej narady ma być dalsze usprawnienie naczelnego dowództwa. Odpowiednikiem tej pracy techniczno - militarnej jest aktywność dyplomacji francuskiej, która stara się zapobiec niepomyślnym dla frnacuskiego bezpieczeństwa skutkom całkowitego zwycięstwa faszyzmu za Pirenejami. Deklaracja min. Bonneta w senacie nie wniosła wielu nowych elementów i była w treści swojej i przewidywaniach naogół wierną kopią oświadczenia złożonego w Izbie Deputowanych. Niemniej stała się ona dla prasy berlińskiej asumptem dla ataków na politykę Francji, której Berlin ma za złe że nie chce ona ustąpić bez walki ze swych pozycji w Europie środkowej i bałkańskiej. Przedmiotem szczególnie napastliwych uwag niemieckich, jest nieukrywane zadowolenie Francuzów z upadku Stojadinowicza. Z tych uwag wynika nie tylko, że daklaracja Bonnet-Ribbentropp (przemilczona zresztą zupełnie przez Hitlera) nie zmieniła w niczym stosunków ani nawet atmosfery na linii Paryż — Berlin, ale w pierwszym rzędzie, że pretensje włoskie pod adresem Francji są w całej rozciągłości popierane przez III-cią Rzeszę. W obecnej sytuacji cała aktywność dyplomacji francuskiej skupia się na zachowaniu jak naj-

doskonalszej solidarności z polityką Londynu. W imię tej solidarności wysłało Quai d'Orsay sen. Berarda do Burgos. Wyniki tej wizyty nie są zachęcające. Bo jeśli nawet rząd nowej Hiszpanii nie zawiąże formalnego sojuszu z mocarstwami „osi" to jednak dał on do zrozumienia, że mocarstwa te mogą oczekiwać ze strony narodowej Hiszpanii wdzięczności za pomoc w zwycięstwie.

„Oś" Londyn — Paryż

W czym wyrazi się ta wdzięczność? Wiemy, że w międzyczasie wyłoniła się znana koncepcja Virginia Gaydy, będąca komentarzem do ostatnich uchwał Wielkiej Rady Koncepcja ta odznacza się tym, że przez całkowite zwycięstwo gen. Franco rozumie ona nie triumf orężny ale triumf polityczny, przyczym oczywiście Franco i jego protektorzy będą wedle swobodnego uznania i na podstawie oceny własnych interesów rozstrzygać o tym, kiedy następuje to całkowite polityczne zwycięstwo. Oznacza to dalsze pozostanie włoskiej armii okupacyjnej za Pirenejami, na czas, którego w tej chwili przewidzieć ani oznaczyć nie można. W dążeniu swym do całkowitego sharmonizowania polityki Paryża i Londynu uzyskała Francja w ostatnim tygodniu cenny sukces przez oświadczenie Chamberlaina o ścisłej współpracy francusko - angielskiej. Współpraca ta ma być odpowiednikiem na oświadczenie Hitlera i uchwały Rady Faszystowskiej o ścisłej kolaboracji obu „rewolucji" w każdych okolicznościach. Zapewnienia te są tak wyraźne, że daremne są wszelkie interpretacje „ścieśniające". Ideowa łączność reżimów każe im zapomnieć nawet o pewnych kolizjach interesów na poszczególnych odcinkach np. w basenie naddunajskim. Nie jest w tej chwili jeszcze wiadomym, jak wyrazi się praktycznie „oś" Londyn — Paryż. Oczywiście najprostszym wyjściem byłoby zintenzyfikowanie kontaktów sztabów generalnych, o których cicho jest od czasu ostatniej konsultacji w czasie konfliktu sudeckiego. Tym czasem jednak podnoszą się głosy, że same konsultacje techniczno - sztabowe nie wystarczą bez odpowiedniego powiększenia tych sił lądowych brytyjskich, które mogłyby natychmiast pospieszyć na kontynent dla obrony napadniętej Francji. Tego spotęgowania efektywów lądowych Wielkiej Brytanii domaga się jeden z najwybitniejszych fachowców militarnych Wielkiej Brytanii kpt. Liddel Hart na łamach „Timesa".

Równocześnie z zagrożeniem bezpieczeństwa Francji na jej drogach imperialnych, zawisło nowe niebezpieczeństwo nad całością jej daleko - wschodnich posiadłości. Japończycy obsadzili wyspę Hainan, położoną niejako u progu francuskich Indochin. To doniosłe posunięcie odcina zarazem Honkong od bezpośredniego połączenia z Singapore.

Pakt antykominternowski i współpraca gospodarcza

Świat znajduje się w przede dniu rozstrzygającego starcia między nie nasyconymi, młodymi, dynamicznymi imperializmami mocarstw totalnych, a starymi, nasyconymi, konserwatywnymi imperializmami mocarstw demokratycznych, około których grupują się państwa mniejsze, które przy ewentualnym przyszłym podziale bogactw kolonialnych i surowcowych świata musiałyby pokryć największą część kosztów. Walka ta, której faza polityczna rozpocznie się dopiero z chwilą oficjalnego i solidarnego sformułowania rewindykacji przez Rzym i Berlin, znajduje się narazie dopiero w stadium zmagań gospodarczych. Na zapowiedzianą przez Hitlera ofensywę ekonomiczną Rzeszy na rynkach światowych odpowiedziały państwa demokratyczne wzmożoną aktywnością swego eksportu i ekspansji kredytowej... Skoro do czasu zaspokojenia niemieckich żądań kolonialnych eksport staje się naczelnym zagadnieniem niemieckiej polityki ekonomicznej, wobec tego mocarstwa demokratyczne muszą poczynić kroki zapobiegawcze zarówno w sensie ofensywnym jak i defensywnym dla obrony swych zagrożonych pozycji na rynkach światowych. W tej sytuacji, która zaostrza się z dnia na dzień, specjalnej wymowy nabiera wiadomość o poważnych i niemal już sfinalizowanych wysiłkach w kierunku zintensyfikowania obrotów handlowych między mocarstwami „osi" a — Rosją Sowiecką.

W tej chwili jeszcze nie możemy przewidzieć ani rozmiaru tych obrotów ani ich wpływu na polityczne stosunki obu ideowych antagonistów świata. Jednakże sam fakt, że Niemcy nie wahają się napędzać swej machiny wojennej sowieckim paliwem i wzamian za to dopomóc ZSSR do jego przemysłowego ekwipunku rzuca znamienny snop światła na różnicę jaka istnieje między żelaznymi prawami rzeczywistości a teorią antykominternowskich deklamacji.

Z. R.

Z OPERY

„Cyrulik Sewilski" Rossiniego

W całym spetryfikowanym repertuarze naszej opery stanowi „Cyrulik Sewilski" najwyższą pozycję artystyczną. Niestety nasze siły operowe nie pozwalają na to, by odpowiednio do wartości tego wiecznie młodego i zachwycającego arcydzieła często je wystawiać. Za każdym razem musi Dyrekcja sięgać po obcych artystów — z rozmaitym oczywiście wynikiem. Tym razem garnitur śpiewaczy dobrany był pierwszorzędnie, a sukces niezwykły. Przede wszystkim kierownictwo muzyczne, powierzone doświadczonym i pewnym rękom znanego i cenionego tu dyrygenta Berdiajewa pozwoliło na wydobycie z partytury wszystkich jej cudowności w uwerturze, która stanowiła godne preludium całości; tak zagranego wstępu dotąd tu nie słyszeliśmy. Właściwe, doskonale utrafione brio komiczne i szarm mozartowski, jaki na każdym kroku w ogóle w operze tej się wyłania — uchwycone zostały we właściwy sposób i podane bez zarzutu, z wyjątkiem zbyt szybkiego tempa wstępnego andante. Poza tym partia orkiestralna w niektórych miejscach była zbyt dyskretnie traktowana, na korzyść głosów ludzkich.

W roli tytułowej poznaliśmy p. Dubrowskiego jako doskonałego Figara. Wielki, wspaniale opanowany głos, nader sympatyczna aparycja i przemiła, naturalna gra zjednały artyście ogólne uznanie. Rosina Ady Sari nic nie straciła z blasku pięknego głosu, wirtuozowskiej koloratury i filuternej mimiki. Dopełnili doskonałego zespołu pp. Pastowna, Dobosz, Bolko i Mazanek. Sceny ensamblowe przy końcu II aktu, muzycznie bardzo wysoko stojące brzmiały (poza pierwszym kwintetem) bez zarzutu i zupełnie swobodnie, co świadczy o znakomitym opracowaniu partii przez wszystkich uczestników. Niektóre szczegóły całości udały się koncertowo, wywołując entuzjastyczne oklaski zapełnionej widowni.

Dr. APTE

Zmiana kursu

w trójkącie Belgrad --- Bukareszt --- Ankara

BUKARESZT, w lutym.

Przemiany, jakie zaszły we wschodniej Europie, wywierają swój wpływ na orientację polityczną państw południowo - wschodnich, oddziaływują też — choć rzuca się chętnie na to zasłonę dyskrecji — na stosunki wewnętrzne. W Belgradzie, w Bukareszcie, w Ankarze polityka wewnętrzna i zewnętrzna pozostają w związku ze sobą, jedno wpływa na drugie.

Rumunia będzie obchodzić niezadługo pierwszą rocznicę dyktatury króla Karola. Państwo to zostało bezpośrednio dotknięte zmianą układu politycznego nad Dunajem; wytrzymuje ono bardzo silny nacisk państw „osi". Konsolidacja wewnętrzna, wzmocnienie struktury państwa osłabia napór z zewnątrz i stawia mu silniejsze tamy. Ale taki proces wymaga czasu, którego nie ma wobec szybkiego biegu wypadków. Stąd i na tym gruncie wyrosła dyktatura króla, który de facto sprawuje rządy. Ramieniem króla w sprawowaniu władzy egzekutywnej jest wicepremier Calinescu, dysponujący szerokimi pełnomocnictwami. W walce z ruchem faszystowskim, który zagrażał ustrojowi monarchicznemu i politycznie wyobrażał możliwości ingerencji z zewnątrz, król powołał do życia twór jak gdyby podobny zewnętrznie do organizacji przeciwnika, t. zw. Front Narodowy. Metody zwalczania przeciwników, głównie Żelaznej Gwardii, odznaczają się prymitywną surowością. Włączenie do Frontu mniejszości węgierskiej i niemieckiej miało na celu stępienie ostrza rewizjonizmu węgierskiego w Siedmiogrodzie i w Banacie.

Zaniedbania, jakie powstały w administracji w ciągu 20 lat powojennych, korupcje, nędza wśród ludności chłopskiej — nie dadzą się usunąć za jednym zamachem nawet przy użyciu żelaznej miotły represyj. A czas nagli, wypadki biegną z niesamowitą szybkością. Presję osi Berlin — Rzym odczuwało się w Bukareszcie silniej dotychczas, niż kontrakcję osi Londyn—Paryż.

Jugosławia zmieniła swój rząd. Długotrwały kierownik polityki wewnętrznej i zewnętrznej, Stojadinowicz, ustąpił, a raczej został zmuszony do złożenia dymisji. W Berlinie i w Rzymie pokwitowano odejście b. premiera głębokim żalem i niezadowoleniem z decyzji regenta. W osobie Stojadinowicza oś straciła oddanego, wiernego przyjaciela, który wymanewrował rydwan rządowy na autostradę Mitteleuropy.

Na dymisję Stojadinowicza wpłynęła w pierwszym rzędzie zaostrzona do ostatecznych granic sprawa opozycji chorwackiej, z drugiej — polityka „osiowa" premiera. Opozycja serbska zwalczała gwałtownie Stojadinowicza z innych znów względów, zarzucając mu dążenie do związania losów kraju z polityką państw totalnych oraz oskarżając go — między innymi — o finansowanie i tworzenie organizacyj bojowych, przy których pomocy miał on dążyć do zdobycia władzy dyktatorskiej.

Nowy gabinet Cwetkowicza może być ew. rządem przejściowym, który doprowadzi do ugody między Chorwatami a Serbami i do rozpisania wyborów do Skupsztyny.

I w Jugosławii problematy polityki wewnętrznej i zewnętrznej pozostają w organicznym związku ze sobą.

W Turcji wreszcie, gdzie bardzo uważnie przyglądają się biegowi wydarzeń nad Dunajem, nastąpiła zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Ruszdi Aras, który kierował polityką zagraniczną nowej Turcji od 13-tu lat ustąpił miejsca ministrowi Saracoglu, dotychczasowemu kierownikowi resortu sprawiedliwości. Były minister Ruszdi Aras miał w Ankarze przezwisko „Paktoman". Zwolennik Ligi Narodów, paktów kolektywnych w sytuacji obecnej uważał za właściwe przekazać swój urząd osobie nie związanej z przeszłością. Nowy kierownik polityki zagranicznej Turcji urzęduje w gabinecie, na którego czele stoi nowy premier, mianowany 27 stycznia, Refik Saydam. Gdy poprzednik obecnego premiera zaliczany był do germanofilów, Refik Saydam uchodzi za sympatyka państw demokratycznych.

P. A.

Od Walencji do Madrytu

Siły zbrojne Hiszpanii republikańskiej

(a) KRAKÓW, 15 lutego.

Centralny obszar Hiszpanii, pozostający pod władzą rządu republikańskiego z Madrytem i 10 miastami prowincjonalnymi, stanowi jeszcze 1/3 terytorium Hiszpanii. Liczba ludności podlegającej rządom republikańskim wynosi 8 milionów. Na czele sił zbrojnych tego obszaru stoi, cieszący się także u przeciwników szacunkiem, gen. Miaja, głównodowodzący 4 armiami w sile pół miliona żołnierzy. Szefem sztabu gen. Miaja jest gen. Matallana. Komisarzem politycznym armii republikańskiej mianowano byłego ministra oświaty w pierwszym gabinecie Negrina, Jesus Hernandeza.

Centralnego odcinka frontu wraz z Madrytem bronią cztery korpusy armii, rozstawione na olbrzymim łuku, ciągnącym się od Aranjuez do granic prowincji Gudalajara i Cuenca. Dowódcą tej armii jest płk. Casado, jeden ze zdolniejszych oficerów dawnej armii hiszpańskiej. Armia wschodnia pod dowództwem wsławionego w walkach pod Teruelem gen. Menendeza broni prowincji Cuenca, Walencji oraz nadbrzeża między Nules i Walencją. Na froncie tym zgrupowano trzy korpusy armii, zajmujące silnie umocnione, betonowe pozycje, zwane od ich twórcy linią Matallana. Armia ta posiada dość znaczne rezerwy.

Ciągnące się na długość prawie 900 km. wybrzeże od Sagunto do Motril, osłonięte jest przez flotę republikańską, której głównym punktem koncentracyjnym jest Kartagena. Flota republikańska składa się z 3 krążowników, 13 torpedowców, 7 łodzi podwodnych i 5 kontrtorpedowców. W miejscach, nadających się do przeprowadzenia desantu, zbudowano silne umocnienia, bronione przez baterie armat nadbrzeżnych i oddziały karabinierów. Na froncie południowym w naturalnych bastionach łańcucha górskiego Sierra Nevady i jego odgałęzień od Motrilu do odcinka kordubańskiego zajmuje pozycje armia południowa pod dowództwem płk. Moriones, który przez 11 miesięcy dowodził korpusem armii na froncie madryckim. Armia ta składa się z dwóch korpusów doświadczonych w wojnie domowej. Na froncie Estramadury i Tagu rozlokowano 4 korpusy armii pod dowództwem gen. Escobar. Oprócz tych 13 korpusów armii gen. Miaja rozporządza jeszcze 3 korpusami odwodowymi, poza tym na mocy ostatnich dekretów rządowych naczelny wódz armii republikańskiej może w drodze dodatkowego poboru zebrać jeszcze około pół miliona ludzi częściowo zdatnych do służby wojskowej, częściowo do robót fortyfikacyjnych. Armia ta posiada fabryki broni w Madrycie, Albacete, Walencji, Ciudac Real, Alicante i Sagunto.

W ostatnim czasie wiele warsztatów mechanicznych dostosowanych zostało do fabrykacji broni, amunicji, części zapasowych do karabinów maszynowych, płyt do wozów pancernych i tp. Długie wybrzeże z portami Walencją, Alicante, Almerią i Kartageną oraz znaczna ilość drobnych ale dogodnych punktów wyładunkowych umożliwia, aczkolwiek nie bez trudności, dowóz surowców i broni.

Sytuacja aprowizacyjna Hiszpanii środkowej była zawsze lepsza od położenia Katalonii. Prowincje Albaceta, Ciudad Real, Madryt i częściowo Guadalajara i Cuenca były zawsze uważane za spichlerz zbożowy Hiszpanii. Ciudad Real dostarcza oliwy, Walencja ryżu i owoców południowych, stanowiących łącznie z kopalniami rtęci w Almaden cenny produkt handlu zagranicznego. Alicante i Murcia znane są ze swych upraw warzywniczych i jarzynowych. Okręgi rolnicze środkowej Hiszpanii prowadziły od lat doskonale postawioną gospodarkę hodowlaną. Liczne trzody owiec i kóz mogą dostarczyć w obfitości mięsa.

Poza tymi czynnikami, posiadającymi duże znaczenie dla obrony kraju, centralne obszary Hiszpanii rozporządzają dobrze rozbudowaną siecią drogową i kolejową — są politycznie dość jednolite — (tu właśnie w wyborach 1934 roku skoncentrowała się największa ilość głosów republikańskich) — i militarnie dobrze zorganizowane.

Posiadają więc, zdaniem kół republikańskich, odpowiednie warunki do dalszego prowadzenia wojny.

Walka z hitleryzmem w Stanach Zjedn.

Nowy Jork, 14. 2. ŻAT. W Nowym Jorku odbyła się narada, poświęcona sprawom walki z penetracją elementów nazistowskich na kontynencie amerykańskim. Przemówienia wygłosili redaktor „Nation" Oswald Willard, dr. Joseph Tennebaum i J. Mahony. Mówcy wskazali, że samymi tylko okrętami wojennymi i samolotami trudno będzie zwalczyć propagandę nazistowską i eksport dumpingowy. Konieczna jest ściślejsza kulturalna współpraca między Ameryką Północną a krajami Ameryki Łacińskiej celem zachowania humanitarnych i demokratycznych tradycji kontynentu amerykańskiego. Na naradzie sugerowano zaaranżowanie stałych wymian profesorów i studentów między uczelniami obu Ameryk. Wskazano, że w okresie między 1931 a 1937 eksport niemiecki do krajów Ameryki Południowej zwiększył się z 4,4 na 11,2 proc. Ekspansja ta wywołać musi energiczne przeciwdziałanie ze strony Ameryki.

* * *

Ottawa, 14. 2. ŻAT. Powołując się na niedawne oświadczenie premiera federalnego Kanady Mackenzie Kinga, wpływowy dziennik angielski „Ottawa Journal" ostrzega w artykule wstępnym przed niebezpieczeństwami propagandy narodowo-socjalistycznej w Kanadzie. Wkrótce mają być ogłoszone wyniki przeprowadzonego ostatnio śledztwa o działalności niemieckich narodowych socjalistów w Kanadzie. Nie brak dowodów — stwierdza dziennik angielski — że szpiedzy niemieccy i agenci nazistowscy uprawiają na naszym terenie szeroko zakrojoną propagandę wywrotową. Tajna działalność nazistowska jest bardziej niebezpieczna niż jawna, i jest zadaniem rządu wykryć ją i unieszkodliwić jej szerzycieli.

Najstarszy rękopis Mahabharaty

Instytut Badań Wschodnich w Poona (Indie) pozyskał ostatnio najstarszy z dochowanych rękopisów Mahabharaty. Bezcenny ten zabytek napisany jest w narzeczu Nepali; wiek jego oceniają znawcy na z górą 800 lat. Instytut zamierza skupić wszystkie dawne pomniki literatury sanskryckiej.

RADJO

Środa, 15 lutego

STACJE KRAJOWE:

KRA... Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7 Audycja poranna o 7.15—7.20 „F. I. S.“. Dziś w Zakopanem: wiadomości sportowe (omówienie naszych szans w norweskich kombinacjach); 8 Audycja dla szkół z Zakopanego; 8.10—9 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Zochna w krainie śnieżek“ słuchowisko dla dzieci młodszych. bajka T. Pndlowskiego w radiofonizacji J. Nadratowskiej; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 1203—13 Audycja połndniowa; w przerwie „F. I. S.“ transmisja biegu narciarskiego na 18 km (10 m.) z Zakopanego ; 14 Mnzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.40 Odczyt: „Samorząd w kościele katolickim na ziemiach polskich“; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Nasz koncert — audycja dla młodzieży: Tańce rożnych narodów — gra zespół Stefana Radonia; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. katow. pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik południowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy 16.20 Dom i szkoła: „Przyjaciele naszych dzieci“ pogad. wygł. Joanna Kunicka; 16.35 Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego rozgł. krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I skrz.), H. Nierychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiolonczela); 17 Odczyt wojskowy; 17,15 Folklor różnych krajów: Norwegia (płyty); 18 „Życie w anegdocie“; 18.10 Flet a koloratura. Wykonawcy: Irena Piszczkówna (sopr.), Jan Skawiński (flet); Wacław Geiger (akomp.); 18.30 Nasz język — audycja w oprac. prof. W. Doroszewskiego; 18.40 Dysknujmy: „Nowoczesna kobieta“ dialog w opr. Haliny Siemieńskiej; 19 „F. I. S.“ transmisja fragmentów biegu narciarskiego na 18 km., z Zakopanego; 19.15 Melodie wiedeńskie — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zwiększona ork. Rozgł. Poznańskiej pod dyr. Eug. Raabogo, chór miess., Sława Bestani (śpiew), Miecz. Frouk (tenor), Marian Sauer (ak.) oprac. muz. F. Kowalika; 20.35 Audycje inform. Dziennik wieczorny, wiadom. meteorol., „F. I. S.“ wiadomości sport. z Zakopanego i z Warszawy; 21 Opowieść o Chopinie: „Ballady“ audycja w oprac. Karola Stromengera, przy fort. Henryk Sztompka; 21.45 „Poezja wieku złotego“, — kwadrans poetycki w oprac. Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P.; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Zagadnienia: „Promienie kosmiczne“ odczyt wygł. dr Mieczysław Jeżewski, prof. Akad. Górn.; 22.20 Koncert rozrywkowy w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej; 23 Ostatnie wiadomości dzienn. wiecz., komun. meteor.; 23.03—23.05 Ost. wiadomości sport. z Zakopanego.

WARSZAWA. 6.35 Audycja poranna; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22 Mnzyka taneczna z płyt; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 „FIS“ Wiadom. z Polski w języku obcym; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płyt.; 6.57 p. Kraków; 14.40 „Kilka rad dla dziewcząt i chłopców“; 14.50 Wiad. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Śląskie pieśni ludowe; 18.30 p. Kraków; 22 „Węgiel jako surowiec energetyczny“ — pogadanka; 22.10 Koncert popularny; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka symfoniczna z płyt; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 „Młodzież lwowska przed mikrofronem“; 18.30 p. Kraków; ...

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka jazzowa i piosenki z płyt; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 17.15 Koncert życzeń Ł. R. R.; 18.15 Pogadanka; 18.30 p. Kraków; 22 Pogadanka aktualna; 22.10 Koncert kamer.; 22.45 Wiersze Al. Rymkiewicza; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik poł. (po hebr.); 12.40 Pr. arabski; 13.20 Dziennik poł. (po ang.); 13.30 Sygn. czasu, koniec pr. poł.; 16 Sygn. czasu, kom., kąc k młodzieży hebr.; 16.45—18.30 Pr. arabski; 18.30 Konc. żyd. muz. wschodniej w wyk. Ezry Arona; 18.45 Kom. meteor., dzien. wiecz. (po hebr.); 19 Dalszy ciąg konc. żyd. muz. wsch.; 1915 „Pisarz i czytelnik“ pogad. Izraela ...nory; 19.35 Recit. fort. Ign. Friedmana, w progr. mazurki Chopina; 19.45 Konc. zesp. ork. dętej, w progr. utw. Beethovena i in.; 20.15 Kom. meteor., dzien. wiecz. (po angielsku); 20.30 „Rozwój Hajfy“ — pogad. akt.; 20.45 Konc. poświęc. twórczości Deliusa, w wyk. lond. ork. syn. ...icznej (płyty); 21 Koniec programu.

18 **BRUKSELA FRANC.:** Muzyka rozrywkowa. **DROITWICH:** Muz. węgierska. **LONDYN REG.:** Aud. dla dzieci. **SOFIA:** Konc. popul., 18.45 Koncert Beethovenowski. **TALLIN** 18.10: Muzyka rozrywkowa.

19 **FLORENCJA:** Muzyka rozrywk. **LONDYN REG.:** Konc. ork. bałałajkowej. **PRAGA II:** 19.10 „Na ludową nutę“ konc. popul. **RADIO ROMANIA:** 19.15 Konc. muz. wied. **BUDAPESZT:** Muz. cyg. **SOFIA:** „Madame Butterfly“ opera Pucciniego. **KOWNO:** 19.30 Transm. z Opery Litewskiej: „Sapin, książę żmij“. **SZTOKHOLM:** Muzyka.

20 **BEROMÜNSTER:** Konc. symf., dyr. Walter; **DROITWICH:** Muz. tan. **LUBLANA:** Muz. jaz. **MONTE CEN.:** Konc. or. smyczk. **WIEŻA EIFFLA:** Konc sol. **OSLO:** 20.15 Konc. ork. **SOTTENS:** 20.20 „Pajace“ opera; **BUDAPESZT:** 20.40 Konc. ork. operowej, dyr. Mierzejewski, konc. wym. polsko-węg. **HILVERSUM II:** 20.55 „Requiem“ Verdiego.

21 **FLORENCJA:** Konc. ork. **MEDIOLAN** „Salome“ opera R. Straussa: **RENNES:** Konc. ork. **RZYM:** „Parigi che dormo“ operet. Lombarda. **WIEŻA EIFFLA:** Muz. kam. **BRATISŁAWA:** 21.10 Utwory Webera. **PRAGA II.:** Mel. film. **DROITWICH:** 21.15 Konc. symf. z Queen's H. **LONDYN REG.:** Ork. wag. **RADIO ROM.:** Radiokab. **LILLE:** 21.30 Tr. z Opery. **RADIO PARIS:** Muzyka ludowa prowincji franc. **STRASBURG** Konc. symf.

22 **MEDIOLAN:** Komedia muzyczna. **PARIS PTT.:** Konc. muz. symf., sol. Henryk. Szeryng (skrz.). **SOTTENS:** Muzyka jazzowa **LUBLANA:** 22.15 Muzyka lekka. **KOPENHAGA:** 23.20 Skandynawskie tańce ludowe.

23 **FLORENCJA:** Muzyka taneczna. **PRAGA II.:** Koncert ork. wojskowej. **POSTE PARISIEN:** 23.25 Przyszłe gwiazdy przed mikrofonem. **RZYM:** Muzyka taneczna.

Ze szczytu sławy do — przytułku dla starców

Zmarła Helena Odilon

W Badenie obok Wiednia zmarła w przytułku dla starców w 75 roku życia Helena Peterman-Odilon, jedna z największych niegdyś artystek wiedeńskich.

Helena Peterman urodziła się w roku 1864 w Dreźnie jako córka ubogiego rzemieślnika. Od lat najmłodszych marzyła o teatrze. Już w 16-tym roku życia otrzymuje pierwsze engagement na jednej z niemieckich scen prowincjonalnych, gdzie zakochała się w pierwszym amancie. Następuje zawód miłosny, a zrozpaczona młoda dziewczyna przecina sobie żyły. Uczyniła to jednak dość ostrożnie, że nic złego jej się nie stało. Po dwuletniej włóczędze po prowincji, występuje wreszcie w Berlinie, gdzie poznaje bogatego właściciela stajni wyścigowej Olschlägera. W miejscowości kąpielowej Ems, gdzie występowała z zespołem gościnnym, zwróciła na siebie uwagę cesarza Wilhelma I., który chciał otoczyć swą ojcowską opieką młodziutką artystkę. Cesarz Wilhelm jednak wkrótce umiera, tak że na razie sny o karierze prędko się rozwiały. Występuje wprawdzie w jednym z teatrów berlińskich, w którym grał wtenczas wielki Kainz, ale otrzymuje przeważnie bardzo malutkie role. Gdy jej przyjaciel Olschläger z powodu ruiny materialnej popełnia samobójstwo, Helena Odilon, tak brzmiał jej pseudonim artystyczny, przenosi się do Wiednia.

W Volkstheater zaczyna się jej wielka kariera. Zakochał się w niej ulubieniec wiedeńskiej publiczności wielki Girardi i żeni się z nią. Małżeństwo nie trwało długo, a podkopała je nie tylko zazdrość genialnego Girardiego, ale też zwykła zawiść aktorska. Girardi, który sam był u szczytu sławy, nie mógł się pogodzić z tym, że jego żona po prostu z nim rywalizowała. Do rozwodu doszło, gdy w jej życie wkroczył baron Albert Rotschild. Następuje sensacyjny proces rozwodowy, po którym Helena Odilon wyjeżdża do Londynu. Jej gościnne występy nad Tamizą są prawdziwym tryumfem, zwłaszcza, że Helena Odilon grała po angielsku. Po powrocie do Wiednia staje się najsławniejszą aktorką niemiecką. Portretują ją wybitni malarze współcześni, a każda jej nowa rola, to nowy szczebel do tryumfu. Poznaje jakiegoś węgierskiego właściciela dóbr i po kilku tygodniach wychodzi za niego za mąż. Zaraz po ślubie dowiaduje się, że jej mąż, który przedstawił się jej jako bogaty właściciel dóbr, jest właściwie biedakiem. Bez namysłu zrywa z nim i wyjeżdża do Ameryki na gościnne występy. Dalszym jej etapem jest Petersburg, potem pierwsze sceny niemieckie, wreszcie znowu Ameryka, skąd syta tryumfów wraca w roku 1903 do Wiednia. W tym roku następuje katastrofa. W Innsbrucku wskutek przeziębienia zostaje sparaliżowana. Liczy wtenczas lat 39, gdy musi na zawsze opuścić scenę. Zaczyna się nędza. Z początku sprzedaje swoją biżuterię. Kręcą się koło niej rozmaici awanturnicy, którzy wyłudzają resztki pieniędzy. Gdy wybuchła wojna światowa, znajduje schronienie w jakimś przytułku dla najuboższych w Salzburgu. W roku 1924 przyjeżdża do Wiednia i w najelegantszych lokalach sprzedaje swoje fotografie, by w ten sposób zarobić na chleb codzienny. Prasa przypomniała ją sobie i zaalarmowała publiczność. Urządzono dla niej zbiórkę, która wystarczyła na dwa lata bardzo skromnego życia. Jej przyjaciele wystarali się dla niej o przyjęcie do nowo założonego domu dla starców w Badenie obok Wiednia. W małym schludnym pokoiczku, który jej oddano, przeżyła jeszcze kilkanaście lat. Tak skończyła się kariera jednej z najsławniejszych artystek świata.

(—si)

Z SALI ODCZYTOWEJ

Anglia na Bliskim Wschodzie

W przepełnionej sali Keren Hajesodu wygłosił p. Dr. Auerbach z Hajfy, autor książki „Wüste und gelobtes Land“ i doskonały znawca problemów Palestyny i arabskiego świata, niezmiernie interesujący odczyt n. t. Anglia na Bliskim Wschodzie“. Referent przedstawił podstawy arabskiego ruchu w Azji Przedniej, ruch arabski w Palestynie, grę francusko-angielską na Bliskim Wschodzie, sprzeczne interesy wielkich mocarstw i zakulisowe, polityczne pociągnięcia na tym ważnym dziś odcinku nacjonalizującego się wschodu. Przedstawiając genezę powstania państw arabskich, sąsiadujących z Palestyną, nakreślił prelegent rolę Anglii w tej grze i stanowisko Turcji w owym czasie. Szczególnie interesująco opisał prelegent postacie Lawrence'a i Philby'ego. Naszkicował nadto prelegent dzieje dynastyczne panujących rodzin arabskich, określając związki ich z Anglią i Palestyną.

Z napięciem słuchali obecni wywodów, dotyczących dziejów i oblicza polityki Anglii w samej Palestynie, na tle obecnej konferencji w Londynie. Jak polityka angielska w Palestynie jest balansująca i wyczekująca, ale jest a n g i e l s k ą, tak polityka żydowska — winna być tylko ż y d o w s k ą, a nie proangielską lub antyarabską.

Pod koniec niezmiernie interesujących wywodów nakreślił referent linie żydowskiego rozwoju w Palestynie i zadania, jakie żydostwo ma do spełnienia w tak ważnej dla narodu chwili dziejowej.

Długotrwałe oklaski nagrodziły referenta za jego niezmiernie interesujące wywody.

St. S.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA. 14 lutego. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 22—22.50, jednolita czerwona i biała 20.75—21. zbierana 19.75—20, żyto standart I 15—15.25, standart II 14.25—14.50 jęczmień jednolity 17—17.75, przemiałowy 16—16.50, pastewny 15.75—16, owies niezadeszczony 17—17.50, standart I (lekko zadeszczony 15.75—16.25, standart II (zadeszcz. dop. 15.25—15.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41.25—43.25, wyciągowa 35 proc. 40.75—42.75, gat. I. 50 proc. 38.25—39.25, gat. IA 65 proc. 34.25—35.25, gat. II 35-65 proc. 32.25—33.25, gat. II 50-60 proc. 29.50—30, gat. II 50-65 proc. 28.50—29, gat. II 60-65 proc. 23—23.50, pastewna 13.75—14, razowa 95 proc. 28—28.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 26.25—26.50, razowa 95 proc. 22.50—23.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.25—26.50, otręby pszenne standartowe miałkie 11.25—11.50, średnie 10.75—11, żytnie standart. 10.50—10.75, jęczmienne 10.50—11 Obroty i tendencja: pszenica 94 spokojna, żyto 62 spokojna, jęczmień 50.5 spokojna, owies 30 spokojna. Ogólny obrót 647 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 14 lutego. Żyto plus 15 gr. Reszta notowań bez zmiany. Obroty i tendencja: Pszenica 300, żyto 1448, jęczmień 268, owies 125. Wszystko spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 14 lutego. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 130 bez kuponu, Żyrardów 66.50 Ostrowiec 78—78.50, Zieleniewski 84—84.50—84.12½, Starachowice 59, Węgiel 38.50 39—38.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 66.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 90.75, II em. 91.75. 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna II em. 96.75, 5 proc. poż. konwersyjna 71.25, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 69—67.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 68, odc. drobne 68, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 43.75. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne 4½ proc ziemskie Ser. V 64.50, 5 proc. listy m. Warszawy stare 77.75—77.50, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 74.25—74, drobne 76, 5 proc. listy m. Lublina z r. 1933 62.50, 5 proc. listy m. Lublina z 1933 r. 62.75. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 89.45, Amsterdam 283, Kopenhaga 110.95, Londyn 24.85, Nowy Jork kabel 5.30¼, Oslo 124.85, Paryż 14.05, Sztokholm 127.90, Zurych 120.25. Tendencja na ogół mocniejsza.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dynamika gospodarcza wymaga likwidacji przerostów etatyzmu

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gospodarczego)

WARSZAWA, w lutym.

Jeszcze nie przebrzmiała sprawa niefortunnego projektu stworzenia monopolu zbożowego, a już wypłynął i to z poważnej strony nowy projekt zorganizowania karteli w poszczególnych działach rolnictwa.

Nie trzeba być wielce domyślnym, ażeby stwierdzić, że projekty te mają jedną wspólną cechę, a mianowicie ożywione są chęcią „unarodowienia" poszczególnych gałęzi w handlu i wyeliminowania najbardziej aktywnych elementów, o starych tradycjach i dużym doświadczeniu.

Zanim przejdziemy do omówienia nowego projektu, pragniemy uwagę czytelników zatrzymać na krótko, jeszcze na monopolu zbożowym.

Jak się okazuje projekt w zakresie monopolu zbożowego nie ma żadnych widoków realizacji. Tylko nieznaczna mniejszość przedstawicieli rolnictwa z reprezentantem lwowskiej izby rolniczej na czele, wypowiedziała się za wprowadzeniem monopolu zbożowego w Polsce.

Przygniatająca większość uczestników konferencji do projektu zmonopolizowania handlu zbożowego przez państwo odniosła się wybitnie krytycznie, wychodząc z założenia, że nie przyniósłby on na dłuższą metę korzyści ani państwu, ani producentowi, przyczyniając się jedynie do zetatyzowania jeszcze jednej dziedziny naszego życia gospodarczego.

Pochopność do eksperymentów

Niestety, jesteśmy bardzo pochopni w kierunku wypróbowania najrozmaitszych eksperymentów i pomysłów, zwłaszcza biurokratycznych.

Niedawno jeszcze temu prasa określonego kierunku z triumfem oznajmiała, że wprowadzenie od września opłat przemiałowych od mąki i kasz oznacza nową erę w rolnictwie. Zresztą z bardzo wysokiego miejsca deklarowano, że cena żyta nie śmie być niższa od 20 zł. za kwintal. Ale jak powiada łacińskie przysłowie: Experientia est optima rerum magistra — doświadczenie jest najlepszym mistrzem.

Faktem jest więc, że żyto obecnie kosztuje na głównych rynkach polskich około 14 zł., a pszenica około 20 zł., czyli znacznie mniej, niż przed wprowadzeniem opłat przemiałowych, przy wywozie zaś naszych zbóż za granicę uzyskujemy za nasze żyto 7 zł. (taka jest cena żyta na rynkach międzynarodowych), a z pieniędzy skarbowych dopłaca się jako premię 4 zł., a superpremię 3 zł. od kwintala. Obecnie nastąpić ma podwyższenie stawek premij wywozowych o 1 zł. wszystkich zbóż i strączkowych, artykułów przemiału i słodu, tak że zarówno premia jak i superpremia wynosić będą po 4 zł. Jak się też okazuje, opóźnienie zwrotu ceł utrudniało eksport w okresie lepszych cen na rynkach zagranicznych.

Jeśli chodzi o opłaty przemiałowe, to mają one charakter fiskalny, obciążają wydatnie koszta utrzymania szerokich warstw ludności, a na politykę zbożową i na poprawę doli sfer rolniczych nie wywarły one najmniejszego wpływu. Kontrola tych opłat jest przy tym bardzo skomplikowana, uciążliwa dla młynów i nader kosztowna. Jak stwierdzają sfery fachowe, opłaty te dadzą w tym roku około 40—50 mln. zł., z których około połowę pochłoną koszta administracyjno - kontrolne.

Jednym słowem na tym odcinku biurokracja nasza nie zdała egzaminu i dobrze by się stało, gdyby opłaty te zostały jak najrychlej zniesione, czego domaga się m. in. leiborgan naszej biurokracji — „Kurier Poranny".

Projekt stworzenia kartelowych organizacyj przymusowych w rolnictwie

W tych warunkach, zdawać by się mogło, że wszelkie pomysły zbawiania naszego rolnictwa ucichną na jakiś czas. Ale gdzie tam! Rodzą się one, jak grzyby po deszczu.

Świeżo wystąpił z projektem stworzenia specjalnych organizacyj zbytu produktów rolnych p. Marian Rudziński, b. poseł i działacz organizacyj rolniczych, a do niedawna jeszcze dyrektor departamentu w min. Rolnictwa.

Byłyby to, oczywiście, organizacje branżowe, przymusowe o charakterze kartelowym.

Zdaniem p. Rudzińskiego rozwój życia gospodarczego na świecie po zniesieniu wolnej wymiany pieniędzy, towarów i rąk roboczych na rynkach międzynarodowych, idzie w kierunku branżowych organizacyj zbytu, wiążących rynki.

To też uważa on, że rolnicy powinni się domagać, by im władze państwowe dopomogły do stworzenia również na wewnętrznych rynkach rolnych tego rodzaju organizacyj, gdzie tylko i w jakim tylko produkcie rzecz ta byłaby możliwa. Idea bowiem kartelizacji — jak podnosi p. Rudziński — jest pożyteczna, szkodliwe tylko są jej wybujałości.

P. Rudziński nie oszczędza przy tym szkoły liberalnej, która zawiniła, że projekt jego nie był urzeczywistniony jeszcze kilka lat temu, wyraża się z uznaniem o nowych poczynaniach rządu, przychylnych dla idei kartelowej i przechodząc od słów do czynów, występuje z konkretnym projektem stworzenia organizacji kartelowej dla zbytu i skupu mleka na rynku wewnętrznym. Organizacje zbytu mleka reprezentowałyby wszystkich producentów mleka z terenu swej działalności, organizacje zaś skupu — wszystkie zakłady mleczarskie, które, oczywiście, byłyby zobowiązane do wypłacenia części należności za nabyte od producentów mleko do kasy organizacji na pokrycie kosztów organizacyjnych pod rygorem kar. Miałyby one też obowiązek uiszczenia odpowiednich opłat na rzecz przymusowej organizacji.

Zdaniem p. Rudzińskiego w podobny sposób cały szereg innych produktów rolnych wymaga właściwej obrony branżowej i organizacji zbytu, względnie skupu, npr. wełna krajowa.

Istotnie, jak słychać, sprzedaż wełny ma zostać scentralizowana, przy czym zajmowanie się dostawą wełny przez firmy handlowe uzależnione będzie od uzyskania zezwolenia min. przemysłu i handlu.

Specyficzna atmosfera

I tu trzeba postawić kropkę nad i. Należy wyraźnie powiedzieć, że tego rodzaju pomysły, co monopol zbożowy, mleczny, wełniany itp. nie byłyby wysuwane, ani omawiane poważnie, gdyby nie specyficzna atmosfera, panująca w Polsce, a sprzyjająca rozrostowi etatyzmu i interwencjonizmu, atmosfera, w której typ człowieka, który Anglicy określają mianem self made man (człowiek, który o własnych siłach doszedł do celu) stać się musi w Polsce zjawiskiem coraz rzadszym.

Niestety, coraz częściej stosowany jest u nas system, który pozwala na to, że mówi się jedno, a robi drugie, a jeśli się już coś niecoś robi to samo, to z... 8-o letnim opóźnieniem. Dajmy przemówić faktom. W r. 1931 Komitet Ekonomiczny Ministrów ustalił listę przedsiębiorstw, w których udział Skarbu Państwa miał ulec likwidacji. I dopiero w ostatnich dniach Rada Ministrów przyjęła wytyczne obowiązujące przy sprzedaży udziałów Skarbu Państwa w przedsiębiorstwach mieszanych, przekazując te sprawy Ministrowi Skarbu, który z kolei może je przekazać bankowi państwowemu, względnie specjalnej instytucji.

Komisja antyetatystyczna

Drugi fakt z tej samej dziedziny. Trzy lata temu uchwałą Rady Ministrów powołano Komisję — złożoną z przedstawicieli sfer gospodarczych do zbadania działalności przedsiębiorstw mieszanych i opracowania wniosków, dotyczących usprawnienia tej działalności. Komisja już bardzo dawno zakończyła swe prace i jej wyniki miały być ogłoszone drukiem, na co w budżecie z r. 1937/8 państwowym przeznaczono nawet kwotę 45 tys. zł.

Ociągano się, jak tylko było można najdłużej, z jej drukiem pod pretekstem, że badania te ujmują często sprawę raczej z subjektywnego stanowiska interesów czynników prywatno gospodarczych, a rzeczoznawcy stawiają przedsiębiorczości państwowej surowsze wymagania, niż przedsiębiorczości prywatnej.

Pod naciskiem opinii publicznej zdecydowano się wreszcie oddać do druku sprawozdanie z działalności tej komisji. Nie będzie to jednak sprawozdanie złożone z kilkunastu tomów, opracowanych przez Komisję. Sprawozdanie to nie będzie zawierało głębszej analizy wszystkich form przedsiębiorczości państwowej, nawet nie będzie zawierało części ogólnej, która poprzedza pracę analityczną. Będzie to zaledwie streszczenie części ogólnej.

Wypada żałować, że opinia publiczna nie może się zapoznać z całokształtem wyników Komisji antyetatystycznej, ale sam fakt, że wyzyskane zostały przez rząd niektóre wskazania Komisji, które znalazły wyraz w uchwale Rady Ministrów z dnia 19 ub. m. o bezpośredniej działalności gospodarczej państwa, posiada pewne pozytywne znaczenie.

Komisja interwencjonistyczna

Bardzo znamienne są też losy Komisji do spraw interwencjonizmu. Komisja miała początkowo ukończyć swe prace latem, później na jesieni, a faktem jest, że jeszcze długo trzeba będzie czekać na zakończenie prac Komisji. Jeśli wierzyć krążącym na ten temat pogłoskom, wyłoniły się trudności między jedną a drugą grupą członków zasiadających w Komisji, którzy chcieliby dogodzić czynnikom miarodajnym.

Tymczasem jednak wznowiła niedawno temu swą działalność Komisja kontroli cen, a wiadomą jest rzeczą, że sprawa właściwego zasięgu kontroli cen jest niczym innem jak właśnie szeroko pojętym zagadnieniem interwencjonizmu w zakresie cen. Typowe dwa grzyby w barszczu...

Słowa przeczą czynom

I tu należy podnieść, że pomimo, że dostojnicy państwowi podkreślają niejednokrotnie konieczność wydatnego zmniejszenia etatyzmu i interwencjonizmu w Polsce, te dwa przejawy szerokiej ingerencji państwowej stale wzrastają. Przodują w tym względem Lasy Państwowe, które tworzą coraz nowe placówki etatystyczne.

Niezmiernie charakterystyczny jest memoriał złożony rządowi przez Związek Miast Polskich, który domaga się ograniczenia ingerencji centralnych władz państwowych w dziedzinę gospodarki i budżetów miast.

Pikantnym jest szczegół, że podpisany jest pod tym memoriałem... b. wiceminister Skarbu, a obecny prezydent m. Warszawy p. Stefan Starzyński, jeden z duchowych ojców etatyzmu w Polsce, redaktor dzieła „Na froncie gospodarczym".

I tutaj warto przytoczyć opinię dra St. Ungera, wybitnego działacza gospodarczego, wypowiedzianą podczas dyskusji w Stowarzyszeniu Publicystów i Dziennikarzy Gospodarczych nad referatem naczelnika Biura Kartelowego w Min. przem. i handlu dra Piotrowskiego o kartelach.

Stwierdził on m. in., że wydawane w Polsce ustawy mają charakter ramowy i są ciągle nowelizowane, tak że pod względem prawnym istnieje ciągła niepewność. Zapożyczamy ponadto pojęcia wzięte z prawodawstwa hitlerowskiego w rodzaju, że kartele mają służyć dobru powszechnemu, jak to przewiduje projekt ustawy. Co więcej, przejmujemy z ustawodawstwa niemieckiego to, co już tam jest dawno przebrzmiałe.

Dotyczy to m. in. Sądu Kartelowego, który w naszych warunkach, gdy świetnie działa Sąd Najwyższy, jest zgoła zbędny.

Specjalnie ostro dr Unger zaatakował biurokrację, która wytwarzając nową warstwę społeczną, staje się pośrednikiem, a bardzo często przegrodą między rządem a społeczeństwem.

Ujemne strony etatyzmu przedstawia też na łamach „Kuriera Warszawskiego" prof. Roman Rybarski, którego chyba nie można posądzać o sprzyjanie tendencjom demoliberalnym.

Pisze on m. in.: „W innym położeniu jest ubogie gospodarstwo narodowe, które nie gra bardziej czynnej roli w świecie. Trudno oczekiwać, by np. upaństwowienie handlu zagranicznego w tych warunkach doprowadziło do większej jego aktywności, by urzędnicy, którzy nie zdobyli sobie handlowego doświadczenia w zwyczajnej działalności handlowej, potrafili opanować odległe rynki i skutecznie na nich współzawodniczyć. Prowadzenie przedsiębiorstw przez administrację publiczną zawsze jest trudne; staje się jeszcze trudniejsze wówczas, gdy na ich czele staną ludzie, rozporządzający tylko teoretycznym przygotowaniem, którzy nie wyrośli w atmosferze gospodarczego współzawodnictwa. Etatyzm nie może wykazać konieczne w krajach ubogich dynamiki gospodarczej."

A przecież o tę dynamikę gospodarczą obecnie najbardziej chodzi. Mająca być przeprowadzona gruntowna reforma statutu Banku Polskiego stoi pod znakiem dynamiki gospodarczej. Wszystko ma być obecnie podporządkowane rozszerzeniu naszego potencjału gospodarczego.

To też w imię tej dynamiki zlikwidujmy powoli etatyzm, a dodatnie skutki tego doniosłego kroku dla całokształtu gospodarki i powiększenia dochodu społecznego nie dadzą na siebie długo czekać.

G. M.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)



Dziewczęta żydowskie przybywają do Erec.

Przekonywująca rzeczywistość

Czy da się dziś określić i przewidzieć co przyniesie nam najbliższa przyszłość? Nie widać wszak końca tej wielkiej tragedii, która odgrywa się w całym świecie żydowskim.

Rosną z dnia na dzień zastępy prześladowanych i wysiedlonych braci naszych, a bramy krajów coprawda dalekach, obcych, z którymi nas nic nie łączy, do których jednak ci nieszczęśliwcy chcieliby się schronić, zamykają się jedna za drugą... Świat zmalał, ścieśnił się i skurczył.

* * *

Jaśniej i dobitniej niż dotąd, zaczęli rozumieć Żydzi krajów golusowych, jak wielkie: moralnie, psychicznie i praktycznie wielkie znaczenie ma w obliczu tej beznadziejności Palestyna — ta Palestyna, która przed 30-tu laty była tylko snem i marzeniem idealistów, która jednak dziś jest zarówno wykładnikiem wielkiej idei — jak i najrealniejszej rzeczywistości.

Bo czymże jak nie najbardziej przemawiającą rzeczywistością są ostatnie zdobycze Palestyny osiągnięte właśnie w tak ciężkim okresie terroru i gwałtu. Nic tam nie stanęło, przeciwnie co mogło mieć wartość pozytywną, rosło i rozwijało się. I dlatego dziś Palestyna jest właśnie tym jedynym krajem, który chce i może przyjąć nawet największą liczbę Żydów.

A jakżeż inaczej, o ile korzystniej przedstawiałaby się sytuacja palestyńska, gdyby ci wszyscy, którzy mieli i ci którzy jeszcze mają możliwości szczodrzej, ofiarniej, bardziej wielkodusznie tak jak tego wymaga wielka idea i wielki cel, — gdyby oni spełnili swe obowiązki, gdyby ich ofiary choć w małej mierze odpowiadały męstwu i ofiarności jiszuwu.

Przyszedł na wielu czas refleksji i opamiętania, miejmy nadzieję, że nie zapóźno.

* * *

I my kobiety z „WIZO", pracując w ramach naszego pola działania dla odbudowy Palestyny i dla złagodzenia doli żydostwa golusowego, pragniemy stworzyć odpowiednią syntezę między pracą w golusie a rzeczywistą potrzebą Palestyny, pragniemy wzmocnić, pogłębić i rozbudować naszą działalność. Aby tego dokonać, musimy pozyskać moralne i praktyczne poparcie ze strony tych kobiet, które jeszcze nie są z nami aktywnie związane, musimy wzmocnić nasze szeregi, utrwalić fundamenty naszej organizacji, stworzyć nowe możliwości dla rozwoju naszej przyszłej pracy tu i w Palestynie.

* * *

Nie wolno nam więc zadowolić się tym co już osiągnęliśmy, co jest bezsprzecznie poważną zdobyczą, ale musimy tę właśnie istniejącą i tak już wymowną rzeczywistość rozbudować: powiększyć szkoły i farmy, które zapewniają przyszłość setkom dziewcząt z golusu kołatających dziś do bram tych instytucji, rozwinąć i uintensywnić zawodowe szkolnictwo, rozszerzyć opiekę nad dzieckiem, pomóc tym kobietom, które do niedawna były podporą naszej pracy w golusie, a dziś w Erec same potrzebują pomocy — jednym słowem, robić wszystko czego kraj wymaga, ale przede wszystkim tworzyć nowe możliwości absorbcji dla dzieci i młodzieży, wypchniętych w świat bez dziś i bez jutra.

* * *

Tę ciężką coprawda i trudną, lecz piękną bo twórczą drogę obrały już nasze towarzyszki w Erec.

Otoczone niebezpieczeństwem, często w centrum terroru, same niepewne jutra, pełne obaw o swych najbliższych, nie ustają w pracy, biorąc na siebie największe ciężary, tworząc tę właśnie rzeczywistość, która mówi za siebie.

Czyż i my manifestując niewzruszoną solidarność i łączność z Palestyną nie powinniśmy obrać tej samej drogi wzmożonego wysiłku i ofiarności, wiary i entuzjazmu, z których jedynie czerpać możemy siły do przetrwania ponurej teraźniejszości, które pozwolą nam z ufnością i nadzieją oczekiwać lepszej przyszłości.

MARIA APTE

Pani Jacobs opowiada...

Rozmowa z długoletnią przewodniczącą Hadassy, delegatką na Konferencję londyńską.

LONDYN, w lutym.

Na samym wstępie oświadczyła mi p. Jacobs: „My Amerykanie źle się czujemy obecnie w Europie. Nie rozumiemy jej, jak się nie rozumie ciężko histerycznej kobiety, nie spodziewamy się po niej niczego dobrego, my, którzy nie znamy mniejszości narodowych, tylko obywateli. Dlatego niecierpliwie czekam na odbycie konferencji okrągłego stołu. Czy się odbędzie? Dola żydostwa europejskiego wstrząsnęła nami do głębi serca. Pragniemy się wysilić, by pomóc naszym braciom — niemniej jednakże od samego początku objęcia władzy przez Hitlera, nie widziałam ratunku — gdziekolwiek poza Palestyną. Wierzyłam, że zdecydowany napór wszystkich demokratycznych czynników, mógłby na początku zapobiec oczywistemu bezprawiu, wygnaniu ludzi z ich domu. W kolonie zbytnio nie wierzę. Wydają mi się nową rozsypką — fata morgana dla tych, co mają trochę gotówki do stracenia. Oczywista nie wyklucza to szans dla poszczególnych jednostek, zwłaszcza tych które mają kontakty. Jeśli plan masowej kolonizacji Żydów nabierze realnych kształtów, będzie trzeba na to nie zmierzonych kapitałów. To co się na razie zbiera w Anglii, to kropla w morzu. Mowa Baldwina wzruszyła mnie od głębi. Arcyludzka reakcja w dzisiejszych bestialskich czasach musi wywrzeć głębokie wrażenie. Praktycznie jednak rzecz biorąc, może zrobić fundusz Baldwina więcej złego niż dobrego. Większe sumy dają przeważnie tylko Żydzi, a powstaje zobowiązanie — czasem zarzut, a czasem oskarżenie, że się zabiera bezrobotnym itd.

Najjaskrawszym obrazem tragedii żydowskiej w golusie jest dola dzieci żydowskich, wyratowanych z Niemiec błąkających się po obcym zimnym świecie. Te żywe sieroty, dzieci żyjących rodziców zostały wysłane przez rodziców, którzy chcieli ratować swe bezbronne maleństwa, stworzyć im przyszłość. Jak to na razie realnie wygląda? — Przybył transport akurat w najzimniejszym okresie. Umęczone burzliwym morzem dzieci umieszczono w letnich barakach kąpielowych, (w Anglii nawet normalne mieszkania są nieszczelne i przewiewne.) Maleństwa skostniałe kładły się spać w ubraniu, powała przeciekała, że aż pościel była wilgotna. Pielęgniarka angielska tłumaczyła się, że dzieci te są z „domów nędzy" „from the slums" (widać, mniej wartościowe...) źle wychowane, skoro się nawet nie rozebrały — ale zbolała p. Jacobs nie mogła powstrzymać okrzyku, że są zbyt dobrze wychowane, skoro im w tych warunkach nie uciekły. Stanowcza interwencja p. Jacobs sprawiła, że dzieci przeniesiono na razie do hotelu. A przecież komitet grupuje się spośród ludzi o najlepszych intencjach i każdy wie, że Anglicy, a z nimi angielscy Żydzi są na ogół ludźmi wybitnie prawymi. O zwierzęta i dzieci dba się tu ogromnie, kocha się je i chroni na każdym kroku. Któż nie widział, bawiąc w Londynie, jak „bobby" (policjant) wstrzymuje niezliczone sznury aut, nawet w głównych arteriach miasta, i przeprowadza własnoręcznie małe pociechy, a czyni to dobrotliwie i miłośnie! A jednak niejedno z przybyłych dzieci niepotrzebnie chorowało niejedno odczuło rozpaczliwe osamotnienie i opuszczenie i nie jedno doznało urazu na całe życie — poczuło, że jest obce. Nigdy żadne dziecko nie mogło odczuć tego w Palestynie, w kibucu, w domu Żydów, otwartym dla wszystkich, gdzie gość pierwszy ma łóżko, najlepsze łóżko, a cóż dopiero dzieckol

Później wiele spośród tych dzieci wezmą do siebie ludzie prywatni, nieliczni nawet zaadoptują je co jest przecież tak zwanym szczęściem. Tylko, że nie wszyscy ludzie są dobrzy, nie wszystkie dzieci łatwe, dorośli mają zbyt wiele władzy — kontrola jest trudna. O ile szczęśliwsze są dzieci w kibucu, gdzie każdy jest u siebie, gdzie dzieci są szczęściem wszystkich, choć nie należą do nikogo. Nie muszą udawać, przymilać się, charaktery im się nie krzywi, a pierwszą ich troską jest myśl, jak sprowadzić rodziców. Tych dzieci rodzice nie tracą — a dzieci zyskują, wzbogacone o przyjaciół życia. Dodajemy do tego fakt, że są niezwykle starannie kształcone, praktycznie kwalifikowane, idą za powołaniem i zdolnościami, a zdrowa atmosfera palestyńska sprawia, że bez przymusu garną się do zawodów choćby najprymitywniejszych — bo wszędzie spotykają się z respektem i szacunkiem.

Nie wiele lepiej było z niemieckimi dziećmi na początku w Ameryce — a i teraz trzeba częstokroć dać złudzenie przybranym matkom, że są jedynymi, najukochańszymi. Na ile kłamstwa i obłudy musi się zdobyć takie bezbronne stworzenie. Jak wiele musi przejść, aż tę sztukę dwulicowości posiądzie. Jaki człowiek z niego wyrośnie? Jakkolwiek alija młodzieży była pomysłem pani Freier, to jednak zrealizowała tę myśl i wprowadziła w życie Henrietta Szold. Amerykańska Hadassa — założona przez p. Szold, poszła około 3 lata temu w ślad za swą założycielką. Zrewidowała swą działalność na terenie Palestyny. Oddała założone przez siebie szpitalnictwo palestyńskim władzom a zabrała się do założenia nowej placówki, — kliniki na 375 łóżek. Będzie to zalążek przyszłego wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Hebrajskim i warsztat pracy przy Uniwersytecie dla młodzieży żydowskiej prześladowanej w Europie.

Posiadając 70.000 członkiń w 300 miastach — świetnie zorganizowanych, i prawa polityczne przyznane nam przez ustawodawstwo amerykańskie, przywykłyśmy do równouprawnienia i zażądałyśmy go również na terenie pracy syjonistycznej. Obecnie więc mamy własną listę na Kongres i własne reprezentantki w A. C. Ustępstwa te uzyskałyśmy niełatwo i nie z tytułu uprzywilejowania kobiety w Ameryce. Zdobyłyśmy je usilną pracą i kulturalną i finansową.

Przed kilku laty wywołałam znaczną opozycję planem wprowadzenia propagandy idei demokracji. Bałam się bowiem, że modne prądy radykalne odciągną i nam młodzież, a szerzący się w Europie faszyzm wykazał, że dola Żydów jest związana z losem demokracji. Dziś o tym nikogo nie trzeba przekonywać, a kilka lat temu robiono mi wyrzuty, że odciągam ludzi od pracy dla Palestyny — mnie, która całe swoje życie żyłam dla Palestyny.

Rozmowę przeprowadziła *dr Saba Gottlieb.*

WIZO ogłasza konkurs na powieść

Organizacja kobiet żydowskich WIZO w Krakowie rozpisuje konkurs na powieść **w języku polskim, której bohaterką byłaby współczesna Żydówka.**

Termin konkursu upływa z dniem 1-szym października 1939 r. Trzy powieści wyróżnione przez jury nagrodzone będą cennymi nagrodami pieniężnymi. Zapytania i informacje: WIZO, Kraków, Szewska 4 codziennie od 12—1.

Fałszerze pieniędzy przed sądem krakowskim

Potajemna mennica w chacie wieśniaczej

Przed sądem apelacyjnym odbył się wczoraj proces szajki fałszerzy pieniędzy, z Karolem Warchowskim, już karanym za podobne przestępstwa, na czele.

Potajemna mennica, fabrykująca 5-cio i 10-złotówki sposobem odlewniczym, znajdowała się w chacie wieśniaczej w Przegorzałach, w pokoju odnajętym przez Warchowkiego. W sądzie okręgowym skazani zostali: za wyrabianie falsyfikatów. Warchowski na 6 lat więzienia, Jan Per na 3 lata i Maria Grabowska na półtrzecia roku więzienia. Za kolportaż lub pomoc przy fałszowaniu pieniędzy, skazani zostali nadto Katarzyna Perowa i Tomasz Per po 1 roku więzienia, oraz Antonina Perowa i Józef Grudnik po 8 miesięcy więzienia. Obecnie sąd apelacyjny poprzedni wyrok w całości zatwierdził.

KRONIKA

LUTY	Wschód słońca 6 g 37 m
15	Zachód słońca 16 _ 41 m
ŚRODA	26 Szebat 5699

Wpisy na Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie na r. akad. 1939/40

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, Oddział w Krakowie, Bracka 7 m. 4 podaje wiadomości wszystkich zainteresowanych co następuje:

1. Ukazała się broszura informacyjna o zapisach na Uniwersytet Hebrajski na rok akad. 1939-1940; broszura ta, której cena wynosi 1 zł, jest do nabycia w biurze przy ul. Brackiej 7 m. 4 w godzinach urzędowych od 9.30—11.30 przedpoł. — Tamże udziela się wszelkich informacyj w związku z przyjęciem na U. H.
2. Zapisy rozpoczynają się dnia 15 lutego br. i trwać będą do 31 marca włącznie.
3. Podania na Uniwersytet należy wnosić — po szczegółowym zapoznaniu się z wszystkimi przepisami zawartymi w broszurze informacyjnej — do Oddziałów Towarzystw Przyjaciół U. H.
4. W interesie kandydatów leży składanie podań możliwie wcześnie.
5. Termin zapisów na U. H. od 15 II. do 31 III. obowiązuje również abiturientów tegorocznych.

Bezrobotni żegnają ustępującego prez. Kaplickiego

W dniu 13 lutego o godzinie 10-tej rano odbyło się w biurze Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Krakowie pl. Jabłonowskich 19, pożegnanie przez bezrobotnych ustępującego Prezydenta miasta Dra Mieczysława Kaplickiego, w obecności przewodniczącego komitetu Rektora Inż. Jana Krauzego i generalnego sekretarza Komitetu Dra Wiktora Medweckiego.

Przedstawiciele bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych oraz bezrobotnych zrzeszonych w Związku Rezerwistów i Związku Ochotników b. Armii Polskiej wyrazili ustępującemu prezydentowi miasta gorące podziękowanie za okazywaną im stale szczególną troskliwość w ich nader ciężkim położeniu.

Prezydent dr Kaplicki dziękując za okazaną mu wdzięczność życzył bezrobotnym, by każdy z nich mógł przede wszystkim znaleźć pracę i pracą swą zdobyć środki egzystencji.

Pożegnanie miało charakter bardzo serdeczny.

Z psychologii totalizmu

Towarzystwo Psychologiczno - Pedagogiczne w Krakowie urządza jutro, dnia 16 bm. referat dra Ozjasza Herschdörfera nt. „Infantylizm w duchowości współczesnej“ (Z psychopatologii totalizmu). Po odczycie dysksja. Początek o godz. 7.30 wiecz., lokal Szkoły Handlowej, Stradom 10 II p. Goście mile widziani.

Proces o zabójstwo policjanta

W dniu dzisiejszym rozpocząć się ma przed sądem okręgowym w Krakowie proces notorycznego przestępcy Garguli, oskarżonego o zabójstwo wywiadowcy policji śp. Franciszka Niedzieli, dokonane w ubiegłym roku na plantach dietlowskich. Proces ten potrwa cztery dni.

Z nożem na strażników

Sąd okręgowy skazał wczoraj Józefa Kasprzyka z Jaworzna na 9 miesięcy więzienia i utratę praw przez 5 lat, za kradzież węgla na kopalni „J. Piłsudski“ w Jworznie, oraz za grożenie strażnikom kopalnianym użyciem noża, chwili gdy zamierzali odebrać mu skradziony węgiel.

Skazanie defraudanta

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę obywatela niemieckiego 36-letniego Ernesta Pogsa, oskarżonego o przywłaszczenie sobie na szkodę jednej z krakowskich fabryk kosmetycznych, z którą współpracował, 24 tysięcy złotych. Sąd skazał Pogliesa na 1 rok więzienia z zawieszeniem.

Wstrząsający zamach samobójczy

Przy ul. Woronicza 19 targnęła się na swe życie wczoraj rano 19-letnia krawcowa, Stefania Backówna, która przecięła sobie żyletką żyły w przegubach obu rąk. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie niegroźnym do szpitala św. Łazarza. Powód zamachu samobójczego nie jest znany.

Odra w pow. jasielskim

W szeregu miejscowości pow. jasielskiego zanotowano ostatnio większą ilość wypadków zachorowań na odrę u dzieci w wieku szkolnym. W związku z tym na zarządzenie starostwa powiatowego zamkniętych zostało kilka szkół niższych, m. in. szkoły powszechne w Sowinie, Łężynach i Łubnie Szlacheckim.

Przytyk pod Radomiem

Sąd okręgowy w Radomiu rozpatrywał sprawę 30-letniej Janiny Wieczorkowej, mieszkanki osady Przytyk pod Radomiem, oskarżonej o zabójstwo męża dokonane siekierą w czasie jego snu. Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, że Jan Wieczorek maltretował swą żoną i katowaniem zmuszał ją do żebractwa, sam zaś pieniądze jej przepijał. Gdy urodziło im się dziecko, Wieczorek usiłował je zamordować.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Janinę Wieczorkową na półtora roku więzienia przyjmując, że zabójstwo dokonane zostało w afekcie.

Staruszka pod dorożką

U zbiegu ul. Basztowej i Długiej potrącona została przez dorożkę konną 75-letnia Gustawa Kemplerowa z Warszawy (Al. Jarozolimska 43), która wskutek potrącenia upadła, dostała się pod koła wozu. Kemplerowa odniosła ogólne potłuczenia. Dorożkarz 22-letni Karol Ożóg (Grzegórzecka 35) odwiózł ofiarę wypadku na pogotowie, a następnie do szpitala św. Łazarza.

Pieniądze do odebrania

W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój 11, złożono znalezioną gotówkę w kwocie ok. 150 zł. Właściciel tych pieniędzy może zgłosić się celem odebrania ich, po wykazaniu wysokości sumy, jakości pieniędzy i miejsca zagubienia.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w środę po południu „Zaczarowane koło“ L. Rydla — przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). Wieczorem po cenach zniżonych, pełna humoru komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?!“ w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. Jutro w czwartek również po cenach zniżonych, „Miłość będzie naszym wynalazkiem“ komedia B. Corra i J. Achille w reżyserii J. Karbowskiego z Z. Jaroszewską, J. Ziejewskim, J. Karbowskim, W. Nowakowskim w rolach głównych. W piątek dramat Wł. Smólskiego „Pieśń o Beniowskim“ w reżyserii W. Radulskiego.

— WIELKI SUKCES DŻENI ŁOWICZ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Świetna komedia muzyczna „Bei mir bistu szejn“ w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej 7, ściągnęła nie notowaną frekwencję i wywołała prawdziwy entuzjazm dla wybitnego talentu scenicznego pełnej czaru i wdzięku subretki Dżeni Łowicz, która wraz ze swym świetnym partnerem Heimi Lewinem wzbudziła huragany oklasków ubawionej widowni. — Dziś przedstawienie o godz. 8.45 wieczór. Przedsprzedaż we firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

Nasz najukochańszy Ojciec

bł. p.

Jakub Schrötter

zmarł dnia 13 lutego 1937 przeżywszy lat 77

Pogrzeb odbędzie się dziś we środę dnia 15 lutego o godz. 3-ej popoł. na cmentarzu żydowskim w Bielsku Aleksandrowicach o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina

„Nauka bezpieczna i niebezpieczna“

Staraniem Resortu Kulturalnego Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie odbędzie się we czwartek dnia 16 bm. w sali Ż. D. A. ul. Przemyska 3 odczyt prof. U J dra Witolda Wilkosza nt. „Nauka bezpieczna i niebezpieczna“. Początek o godz. 8 wiecz.

—oo—

— BIBLIOTEKA PRAWNIKÓW-ŻYDÓW U. J. urządza dnia 2 marca w Ż. D. A konkurs krasomówczy. Temat: Proces karny. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje kol. Jerzy Steinberg codziennie do 20 bm. od godz. 10—13, tel. 157-23. W konkursie udział brać mogą studenci i magistrowie prawa.

אנו משתתפים בצערה הרב של חברתנו היקרה אהרליך
למות עליה אחותה ז"ל.
המחנך ותלמידי הכתה III ב.
בגמנ. ע"ש דר' ח. הילפשטיין.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Dlaczego zaraz tragedia?“

REERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Środa, godz. 8.45 wiecz.: „Bei mir bistu szejn“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „W cieniu gilotyny“ (Barry Barnels, Sophie Steward) i „W kryjówce Dawsona“

ATLANTIC: „Chicago“ (Tyrone Power, Alice Faye, Don Ameche) i „Romans w Budapeszcie“.

APOLLO: „Suez“ (Annabella, L. Young).

LOPP: „Modelka“ (Jean Crawford, Spencer Tracy) i „Rapsodia“ (Olympia Bradna).

PROMIEŃ: „Paweł i Gaweł“ (Dymsza, Bodo, Grossówna).

SCALA: „Student z Oksfordu“ (Robert Taylor).

SZTUKA: „Wszędzie kobieta“ (Joan Blondell, Melvyn Douglas).

ŚWIT. „Sierżant Berry“ (film niemiecki)

UCIECHA: „Gibraltar“ (Vivian Romance, Rober Duchesne, Erich v. Stroheim).

WANDA: „Dwaj rywale“ (Clark Gable, Myrna Loy).

PREZ. WEIZMANN APELUJE:

Sprawiedliwości dla narodu żydowskiego!

Deklaracja Agencji Żydowskiej złożona na inauguracji konferencji

Londyn, 14. 2. ŻAT. Sekretariat konferencji palestyńskiej ogłosił wczoraj w streszczeniu zasadniczą deklarację, odczytaną na posiedzeniu środowym ubiegłego tygodnia przez

DRA WEIZMANNA

w imieniu delegacji żydowskiej.

Odwieczne więzy

Przedstawiciele żydowscy — oświadczył dr Weizmann — przybyli na konferencję, gdyż pragną przyczynić się do rozwiązania zagadnienia palestyńskiego i zdają sobie sprawę z trudności rządu angielskiego. Palestyna jest

żywotną sprawą narodu żydowskiego,

szczególnie w tej najcięższej godzinie w dziejach naszego narodu. U podstaw tego problemu leży sprawa narodu bezdomnego, narodu, który jest wszędzie w mniejszości, w wielu zaś krajach jest mniejszością bezbronną, z którą rządy większości mogą robić, co im się żywnie podoba. Żydzi zachowali swą odrębność narodową dzięki PRZYWIĄZANIU do Palestyny, dzięki nadziei powrotu do Syjonu. Była to nadzieja, której naród żydowski nie wyrzekł się nigdy. We wszelkich okresach swoich dziejów Żydzi garnęli się do Palestyny, zaś w ciągu ostatnich 60 lat prowadzili tam systematyczną i czynną pracę kolonizacyjną. Deklaracja Balfoura uznała historyczny fakt, zaś wstęp do mandatu dał wyraz międzynarodowemu stwierdzeniu

historycznych więzów łączących naród żydowski z Palestyną,

przy czym twierdzenie to uznano za podstawę do restytucji Żydowskiej Siedziby Narodowej w tym kraju.

Kwestia podziału Palestyny

Poruszając sprawę projektu podziału dr Weizmann zaznacza, że Żydzi nigdy nie uważali, aby projekt ten był spełnieniem przyrzeczeń, zawartych w deklaracji Balfoura i w mandacie. Po długich jednak rozważaniach Agencja Żydowska zgodziła się na współpracę z rządem angielskim na podstawie tego projektu. Chodziło głównie o to, że z planów Peela wypływały dwie bardzo ważne zasady:

a) Na swoim terytorium Żydzi sami będą mogli regulować sprawę imigracji żydowskiej oraz

b) gwarancja, że na tym terytorium Żydzi nie będą mniejszością.

Wykluczamy ograniczenie imigracji!

Oba te czynniki — oświadcza dr Weizmann — mają już dziś swą moralną moc obowiązującą. Komisja Peela uznała, że w okresie proklamowania deklaracji Balfoura rząd angielski zdawał sobie sprawę, że skutkiem tej deklaracji może powstać PAŃSTWO ŻYDOWSKIE. Doniosłe to stwierdzenie WYKLUCZA a priori każde sztuczne ograniczenie emigracji żydowskiej oraz statut mniejszościowy dla Żydów. Nie możemy wierzyć — oświadcza dr Weizmann — aby po 20 latach rząd angielski pragnął tak interpretować mandat, aby zostały pogwałcone fundamentalne prawa Żydów. Gdyby to nastąpiło, spowodowałby to osłabienie MORALNEJ podstawy imperium brytyjskiego, mianowicie zasady honorowania zobowiązań. Dziś z całego raportu Peela pozostała tylko zasada politycznego maximum emigracji żydowskiej, i to w okresie tak tragicznej sytuacji Żydów w Europie Środkowej, sytuacji zagrażającej również innym skupieniom żydowskim.

Zarliwa miłość do Palestyny

Istnieją wszystkie warunki imigracyjne

W takim oto okresie Palestyna jest zamknięta dla Żydów. Uchodźców żydowskich nie wpuszcza się do Palestyny, nie wpuszcza się również dzieci tych uchodźców z Niemiec. Możliwości kolonizacyjne w krajach poza Palestyną są tego rodzaju, że nie mogą dać natychmiastowej pomocy większej liczbie uchodźców. Każdy nierozwinięty kraj wymaga dłuższego okresu doświadczalnego. Palestyna zawdzięcza swój sukces nadto ŻARLIWOŚCI narodu religijnego, a więc czynnikom, których nie ma żaden inny kraj. W odróżnieniu od innych krajów ewentualnej kolonizacji żydowska Palestyna już dziś posiada WSZYSTKIE warunki niezbędne dla wielkiej imigracji żydowskiej. 60 lat pracy żydowskiej sprawiło, że Palestyna ma dobre rolnictwo, wydatny przemysł, normalnie zorganizowane społeczeństwo żydowskie. Już dziś Palestyna może zaabsorbować SETKI TYSIĘCY uchodźców żydowskich. Jeżeli nawet Palestyna nie może przyjąć wszystkich Żydów, którzy pragnęli by się osiedlić na tej ziemi, to też nie może to być powodem, aby nie wpuszczano kapitałów, które kraj może przyjąć. Przez trzy lata rozruchów, Arabowie nie mogli spowodować wstrzymania budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej, przeciwnie, w ciągu tych trzech lat Żydzi dokonali bardzo wiele dla posunięcia naprzód rozwoju kraju.

Stosunki żydowsko-arabskie

Co się tyczy stosunków żydowsko - arabskich Weizmann wyraża ubolewanie, że obecna konferencja zwołana została przed przywróceniem ładu w Palestynie. Od samego początku było życzeniem Żydów, aby między obydwoma narodami panowały stosunki POKOJOWE. Dr Weizmann i jego koledzy usiłowali konferować z Arabami nie tylko w Jerozolimie, lecz również w Damaszku, Bagdadzie i Genewie.

Przyrzeczenia dane Arabom zostały już spełnione

W odniesieniu do korespondencji MacMahona dr Weizmann stwierdza, że zarówno sam Mac Mahon jak i pułkownik Lawrence skonstatowali, że bez reszty wypełnione zostały przyrzeczenia wojenne w stosunku do Arabów. Jeżeli, co stwierdziła Komisja Peela, deklaracja Balfoura ułatwiła zwycięstwo państw sprzymierzonych w wojnie światowej, to prawdą jest również, że ta sama deklaracja przyczyniła się do oswobodzenia Arabów. Na skutek wojny światowej Arabowie otrzymali 4 wielkie państwa o wielkich terytoriach. Arabowie żądają, aby Palestyna stała się państwem arabskim. Jest to żądanie NIE MOŻLIWE do spełnienia. Żydzi stanowią pod względem cyfrowym nie tylko 1/3 zaludnienia Palestyny, ale już dziś są odpowiedzialni za 2/3 gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju. Żydzi nie chcą nad nikim panować, ale też nie pozwolą, by ktokolwiek w Palestynie nad nimi panował. Nie chcą oni dzielić w Palestynie losów Asyryjczyków w Iraku. Współpraca żydowsko-arabska — konkluduje Weizmann — jest możliwa ale tylko na podstawie ducha i litery mandatu. Ma być dopuszczona wielka emigracja żydowska i w pełni mają być wyzyskane możliwości rozwojowe w kraju. Statut mniejszościowy jest dla Żydów niemożliwy.

Deklarację swą dr Weizmann zakończył: Apeluję do panów jako do przedstawicieli rządu, którzyście zaprowadzil sprawiedliwość i słuszne rządy w najdalszych zakątkach świata, a sądzę, że mam nawet prawo żądać sprawiedliwego traktowania mojego narodu w tej ponurej w jego dziejach godzinie!

O nienaruszalność praw żydowskich w Palestynie

Nowy Jork, 14. 2. ŻAT. 1500 osób wzięło udział w przyjęciu na cześć lady Reading. Na zgromadzeniu powzięto rezolucję, która apeluje do premiera Chamberlaina w sprawie nienaruszalności praw żydowskich w Palestynie.

Związek kolonistów palestyńskich obraduje

Tel Awiw, 14. 2. ŻAT. Dziś otwarta została konferencja związku kolonistów w Palestynie. W swoim przemówieniu inauguracyjnym p. Budkowski oświadczył, że mimo konferencji londyńskiej terror w Palestynie się wzmógł, lecz jiszuw nie da się tym zastraszyć. Żydzi uprawili ziemię, która leżała ugorem i podnieśli powszechny dobrobyt w Palestynie.

Konferencja wystosowała telegram ze słowami otuchy do delegatów żydowskich na konferencję londyńską.

Rezultat wyborów na Rusi Podkarpackiej

Huszt, 14. 2. PAT. Wedle danych ogłoszonych przez praski urząd Rusi Podkarpackiej w wyborach do sejmu Rusi Podkarpackiej głosowało 263.202 osób, z czego 243.557 oddało swe głosy za listą rządową, a 19.645 przeciw.

Zgon w chwili uzyskania wolności

Łódź, 14. 2. (G.) Przed tygodniem skazany został przez sąd starościński piekarz Zylberberg na 7 dni aresztu. W niedzielę miał termin jego zwolnienia. W chwili, gdy dozorca zamierzał go wypuścić z celi, okazało się, że Zylberberg zmarł na udar serca.

—ooo—

Odczyt o Pearl Buck

Będzin, 14. 2. (K). W środę dnia 15 bm. o godzinie 21-ej w lokalu Org. Syjonistycznej w Będzinie wygłosi odczyt prof. G. Anisfeldowa na temat „Twórczość Pearl Buck, tegorocznej laureatki Nobla".

Delegacja polska na konferencji emigracyjnej

Łódź, 14. 2. (G) W związku z przybyciem delegacji Hiasu amerykańskiego do Paryża na Żydowski Kongres Światowy, który ma się zająć sprawą zwołania światowej konferencji emigracyjnej, telegraficznie został wezwany do Paryża dr Tartakower, który wspólnie z dyrektorem Jeasu w Warszawie, Alterem reprezentować będą żydostwo polskie na tej konferencji.

Obrady plenum Sejmu

Warszawa, 14. 2. W dalszym ciągu obrad plenum Sejmu (zob. str. 3) przystąpiono do budżetu Min. Spraw Wojskowych. Sprawozdawca pos. Pikusa podkreślił konieczność wydatnego zwiększenia budżetu dla zapewnienia niezbędnych podstaw obronności państwa. W sprawozdaniu swym położył szczególny nacisk na wielki dorobek wojska w dziedzinie przygotowania sił żywych i zasobów materiałowych. Uwydatnił również wielkie wyniki w zakresie współpracy wojska ze społeczeństwem dla wzmożenia sił obronnych państwa. Kończąc, złożył na ręce p. ministra Spraw Wojskowych wyrazy jak największego uznania za pracę wojska, oraz wyrazy hołdu dla Naczelnego Wodza (huczne oklaski).

Wreszcie zaapelował do posłów, aby podjęli się aktywnego propagowania w społeczeństwie zdrowej polskiej idei militarnej (huczne oklaski).

Przed zakończeniem obrad p. Klimkiewicz zgłosił projekt ustawy o wojennym krzyżu ochotniczym i wojennym medalu ochotniczym.

P. ks. Lubelski wniósł interpelację w sprawie nieobsadzenia ambasady przy Watykanie.

Zarządzenie sprzeczne z Konstytucją

Protest adwokatów żydowskich przeciw ghettu na seminariach dla aplikantów

Warszawa, 14. 2. (A). Delegacja związku adwokatów żydowskich w składzie adw. Baumberga i Rosenstadta złożyła na ręce dziekana Nowodworskiego obszerny memoriał, protestujący przeciwko wprowadzeniu oddzielnych seminariów wedle grup narodowościowych. W memoriale tym adwokaci żydowscy wskazują, że zarządzenie Rady Adwokackiej jest sprzeczne z obowiązującą Konstytucją, która gwarantuje wszystkim obywatelom równość prawa i oświadczają, że odwokaci żydowscy nie będą nigdy na takich seminariach prowadzić wykładów.

Dziekan Nowodworski oświadczył, że memoriał będzie rozpatrzony przez Radę Adwokacką. W ten sposób Rada Adwokacka otrzymała już 3 memoriały protestacyjne przeciwko oddzielnym seminariom, a mianowicie od Związku polskich adwokatów socjalistycznych i demokratycznych, od Związku adwokatów żydowskich i Związku aplikantów.

Przygotowania do zjazdu Stronnictwa Demokratycznego

Warszawa, 14. 2. (A) Czynione są przygotowania do ogólno-polskiego zjazdu Stronnictwa Demokratycznego. W szeregu miast prowincjonalnych odbyły się zebrania, na których wybrano delegatów na zjazd, który — jak wiadomo — ma się odbyć w Warszawie w pierwszych dniach marca.

Jak się dowiadujemy, Stronnictwo Demokratyczne projektuje wysłanie delegacji do Pana Prezydenta R. P. W skład delegacji mają wchodzić prof. Krzywicki, prof. Michałowicz, adwokat Święcicki i inni. Zjazd będzie poświęcony sprawie konsolidacji wszystkich elementów demokratycznych w Polsce.

Dwaj studenci U.J.K. zasądzeni

za przechowywanie materiałów wybuchowych w Domu Akad.

Lwów, 14. 2. (B) Dziś toczył się we Lwowie proces studentów U. J. K. we Lwowie, a to: 19-letniego Stanisława Opieki, 25-letniego Eugeniusza Orfela, 23-letniego Mieczysława Szamockiego i 23-letniego Stanisława Zarębskiego, oskarżonych o przechowywanie materiałów wybuchowych w lwowskim Domu Akademickim. Oskarżał prokurator Minasowicz, bronili adwokaci Bieracki i Macieliński.

W wyniku rozprawy Opiela i Orfel skazani zostali po 5 miesięcy więzienia, reszta oskarżonych została uniewinniona.

Ofiara katastrofy Lux-torpedy

otrzymała 31 tys. zł. odszkodowania

Warszawa, 14. 2. (A) Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił dziś wyrok w sensacyjnym procesie Mojżesza Fausta z Częstochowy, który był jedną z ofiar pamiętnej katastrofy Lux-Torpedy Warszawa—Częstochowa. Faust został wówczas ciężko ranny i przez dłuższy czas przebywał w szpitalu. Wniósł on skargę do sądu, domagając się odszkodowania w wysokości 30.000 zł.

Przed pierwszą rozprawą w Sądzie Okręgowym pełnomocnik poszkodowanego zgłosił wniosek o polubowne załatwienie sprawy, przy czym zredukował swe żądanie do 10.000 zł. Dyrekcja P. K. P. nie zgodziła się jednak na polubowne załatwienie sprawy i proces znalazł się przed Sądem Okręgowym w Częstochowie. Sąd przyznał odszkodowanie w wysokości 30.417 zł.

Prokuratura generalna założyła przeciwko temu apelację, i dziś Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zasadniczo zatwierdził, przy czym odszkodowanie zostało podwyższone do 31.000 zł. oraz przyznano 2.000 zł. kosztów procesu.

Poseł Szwajcarii w Burgos

Bern, 14. 2. (R) Rada związkowa uchwaliła dziś rano zamienić dotychczasowe swe przedstawicielstwo przy rządzie w Burgos na poselstwo oraz zwróciła się do tego rządu o udzielenie agrement dla posła szwajcarskiego.

Obrady komitetu eviańskiego

Londyn, 14. 2. (R) Dzisiaj rano pod przewodnictwem Wintertona odbyło się posiedzenie komitetu eviańskiego. Po południu obrady komitetu zostały wznowione.

Program następnego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 14. 2. (Sin). Jutro rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa Komunikacji. Po południu odbędzie się dyskusja komisji inwestycyjnej nad projektami inwestycyjnymi. Dziś, w przeddzień tej dyskusji w zespole Ozonu odbywa się dyskusja wewnętrzna, w której bierze również udział wicepremier Kwiatkowski dla udzielenia wyjaśnień.

Dodatnie saldo handlu zagranicznego w styczniu b. r.

Warszawa, 14. 2. PAT. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w styczniu rb. następująco:

Przywóz wyniósł 282,269 ton wartości 97.594 tys. zł. wywóz zaś 1.747.423 ton wartości 113.662 tys. zł. Dodatnie saldo wyniosło zatem w styczniu 16.068 tys. zł. W porównaniu z grudniem r. ub. wywóz zmniejszył się o 9.082 tys. zł., przywóz zaś zmniejszył się o 13.845 tys. złotych.

Dla porównania podajemy liczby handlu zagranicznego Polski w styczniu 1938 r.: Przywóz wyniósł 103,4 miln. zł., wywóz zaś 91,5 miln. zł., tak więc globalne obroty w styczniu rb. są wyższe.

Które firmy nie muszą prowadzić ksiąg?

Warszawa, 14. 2. (Sin). Wobec tego, że zwrócono się do różnych przedsiębiorstw, aby zaprowadziły prawidłowe księgi handlowe, sfery gospodarcze zwróciły się z interwencją do Izby skarbowej, uzasadniając, że nakazy takie otrzymały również firmy, nie figurujące w rejestrze handlowym i mające obroty poniżej 100 tys. zł. Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, aby wobec tych firm nie stosowano konieczności prowadzenia ksiąg.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok w procesie komunistycznym

Warszawa, 14. 2. (A). Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się dziś sprawa dra Pietrusiewicza z Wilna, syna słynnego obrońcy w procesie przytyckim. Dr Pietrusiewicz został — jak wiadomo — w dwu instancjach skazany na 4 lata więzienia w głośnym procesie o agitację komunistyczną. Po obronie adwokata Berensona Sąd Najwyższy postanowił wyrok uchylić i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu w Wilnie do ponownego rozpatrzenia.

Instytut wynalazków powstaje w Polsce

Warszawa, 14. 2. PAT. Szybki wzrost uprzemysłowienia kraju i brak należycie silnej i powszechnej akcji pomocy dla wynalazków w Polsce, skłoniło Ministerstwo Przemysłu i Handlu do podjęcia zdecydowanych kroków w celu naprawienia istniejącego stanu rzeczy.

Pragnąc jak najszybciej dać wyraz tej akcji Ministerstwo Przemysłu i Handlu zainicjowało powołanie do życia specjalnego instytutu popierania wynalazczości i w tym celu zwróciło się do muzeum przemysłu i techniki jako do instytucji dającej rękojmię fachowości, prosząc dyrektora muzeum inż. K. Jackowskiego o podjęcie przewodnictwa w komitecie organizacyjnym przyszłego instytutu wynalazków.

W związku z tym odbyło się w dniu 13 bm. w sali recepcyjnej Ministerstwa P. i H. pod przewodnictwem p. wiceministra dr. A. Rose 1-sze posiedzenie komitetu organizacyjnego tego instytutu.

Pierlot tworzy rząd w Belgii

Bruksela 14. 2. (R) B. minister Pierlot zgodził się przyjąć misję tworzenia nowego rządu.

Poinformowawszy o swej decyzji dziennikarzy Pierlot oświadczył: „Będę się starał stworzyć rząd, cieszący się zaufaniem kraju. Jeżeli taki rząd nazywacie rządem zjednoczenia narodowego, będę się starał utworzyć właśnie taki rząd, oparty na trzech stronnictwach. Będę zwracał jednak przede wszystkim uwagę na ludzi, a nie na stronnictwa"

Sesja komitetu eviańskiego -- zakończona

Sir Herbert Emerson następcą dra Rublee'a

Londyn, 14. 2. PAT. Eviański komitet pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec odbył dziś drugie posiedzenie i zakończył obecną sesję. Sir Herbert Emerson zatwierdzony został jako następca dr Rublee na stanowisko dyrektora londyńskiego biura komitetu międzynarodowego. Na posiedzeniu dzisiejszym postanowiono utworzyć t. zw. prywatną międzynarodową korporację pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec, do której skierowane zostaną wszystkie istniejące fundusze organizacyjne pomocy. Zasoby finansowe tych wszystkich instytucyj mają być złączone w powyższej korporacji międzynarodowej. Projekt ten nie ma nic wspólnego z daleko szerzej zakrojonym projektem wielkiej 20-milionowej pożyczki międzynarodowej dla finansowania masowej emigracji Żydów z Niemiec, którą wysunął przywieziony przez dr Rublee z Berlina projekt niemiecki.

Wystąpienie antyżydowskie posła konserwatywnego w Szkocji

spotkało się z należytą odprawą wyborców

Londyn, 14. 2. (L). W tutejszych sferach politycznych wielkie wrażenie wywołało udzielenie votum nieufności przez wyborców okręgu Peeblesshire w Szkocji posłowi konserwatywnemu kap. Ramsayowi za jego wystąpienie antyżydowskie.

Tło sprawy jest następujące: Nie dawno temu żona posła Ramsaya na zgromadzeniu partii konserwatywnej wygłosiła demagogiczne przemówienie antyżydowskie, w którym oskarżyła Żydów o wywrotową działalność w każdym poszczególnym kraju, zmierzającą do przygotowania rewolucji światowej.

Wystąpienie p. Ramsay wywołało ostry protest nadrabina Szkocji, dr. Daichesa, który publicznie wezwał p. Ramsay, ażeby albo udowodniła swe twierdzenie, albo też odwołała je. W odpowiedzi na to zabrał głos pos. Ramsay, który w oświadczeniu, przesłanym prasie zaznaczył, że odwołanie zarzutów przez jego żonę nie jest potrzebne, ponieważ zarzuty te polegają na prawdzie(?)

To oświadczenie posła Ramsaya wywołało przeciwko niemu gwałtowne oburzenie w jego okręgu wyborczym. Duchowieństwo Kościoła szkockiego ogłosiło deklarację protestującą, wyrażającą solidarność ze stanowiskiem naczelnego rabina Szkocji. Deklaracja podkreśla, że Kościół sprzeciwia się kategorycznie szerzeniu w jakiejkolwiek bądź formie fanatyzmu rasowego oraz protestuje przeciwko rzucaniu kalumnij na cały naród i rasę tylko z tego powodu, że niektóre jednostki, należące do tego narodu hołdują innym przekonaniom.

Również wyborcy konserwatywni posła Ramsaya wystąpiły przeciwko niemu w sposób zdecydowany, zapowiadając, że przy najbliższych wyborach nie oddadzą swych głosów na jego kandydaturę. Jakkolwiek ze strony kilku działaczy konserwatywnych podjęto starania o załagodzenie sporu, konflikt posła Ramsaya z wyborcami nie został zlikwidowany.

3000 nowych samolotow zbudują Stany Zjednoczone

Waszyngton, 14. 2. (R.) Izba Reprezentantów rozpoczęła obrady nad przedłożonym przez prezydenta Roosevelta programem dozbrojenia, którego realizacja będzie wymagała wyasygnowania nowych kredytów w kwocie 376 milionów dolarów. Program ten przewiduje dodatkową budowę 3000 samolotów oraz wzmocnienie fortyfikacji w kanale Panamskim

Jeszcze się żalą...

Położenie Niemców w Czecho-Słowacji uległo pogorszeniu -- twierdzi Kundt

Normalizacja stosunków napotykają na trudności

Berlin, 14. 2. PAT. Niemieckie biuro informacyjne publikuje sprawozdanie, złożone na posiedzeniu niemieckiej frakcji narodowo-socjalistycznej parlamentu praskiego przez jej przewodniczącego Kundta. Sprawozdawca skreślił w ponurych barwach obecne położenie Niemców w Czechosłowacji.

Byłoby błędem — oświadczył on — przypuszczać, że położenie Niemców jest obecnie w Czechach i na Morawach lepsze jak przed 1 października r. ub. Wprawdzie metody policyjne zostały częściowo usunięte i zezwolono na noszenie odznak i sztandarów hitlerowskich, pozytywnie jednak kształtowanie się prawnego stanowiska Niemców w Czechosłowacji nie uległo żadnej poprawie, a nawet przeciwnie w dziedzinie gospodarczej i socjalnej nastąpiło znaczne pogorszenie. Rząd czesko-słowacki zamierza rozporządzeniami usunąć Niemców ze wsystkich zakładów pracy. Od chwili objęcia władzy przez rząd Berana położenie Niemców uległo znacznemu pogorszeniu, a niektóre koła czeskie wyobrażają sobie — jak oświadczył Kundt — nowe państwo, jako narodowe państwo czeskie, z którego należy usunąć Niemców całkowicie, przy czym zapomina się o dawnej historycznej roli i stanowisku Niemców w Czechach. Termin, ustalony układowo między Berlinem a Pragą, a przewidujący prawo opcji, ubiega 29 marca r. b. Najwidoczniej więc strona czeska pragnie przed tym terminem taktyką swoją zmusić większość Niemców do optowania za Rzeszą.

Poseł Kundt wskazał wreszcie, że prowadzone w ostatnich czasach rokowania, zmierzające do normalizacji stosunków, napotykają na coraz większe trudności.

Korespondencja MacMahona przedmiotem narad z delegacją arabską

Londyn, 14. 2. ŻAT. Dziś o godzinie 11.30 w pałacu św. Jakuba rozpoczęło się posiedzenie przedstawicieli rządu w delegatami arabskimi. Z ramienia rządu wzięli udział w obradach ministrowie MacDonald i Butler. Posiedzenie zagaił minister Butler. Przedmiotem obrad była w dalszym ciągu tzw. korespondencja MacMahona. Obszerną deklarację w tej sprawie złożył następca tronu Saudii, emir Fajzal.

Jak przypuszczają, jutro zakończy się dyskusja i sprecyzuje się punkty, nad którymi toczyć się będzie dalsza dyskusja. Przed posiedzeniem Chamberlain odbył rozmowy z przedstawicielami krajów arabskich, a mianowicie premierem Iraku oraz delegatami Egiptu i Jemenu.

—oo—

Rokowania francusko włoskie

Paryż, 14. 2. Prasa francuska pomimo szeregu zaprzeczeń przynosi wiadomość o wizycie gubernatora banku indo-chińskiego Baudoin oraz sekretarza komitetu francusko-niemieckiego Brinon w Berlinie. Zadaniem p. Baudoin było przeprowadzenie w Berlinie rozmów na temat ewentualnego kompromisu francusko-włoskiego przez odstąpienie znacznej części akcyj kolei Dżibuti—Addis Abeba, będących w posiadaniu banku Indo-Chin i stworzenie w Dżibuti wolną włoską strefą portową. Pan Baudoin miał dać do zrozumienia czynnikom berlińskim, że dla rozwoju stosunków francusko-niemieckich kanclerz Hitler powinien wpłynąć na zahamowanie żądań włoskich i złagodzenie tonu prasy włoskiej. Wizyta p. Brinon odbyć się miała nawet za plecami ambasadora Coulondre.

—oo—

9 milionów Węgrów szuka dokumentów „aryjskiego“ pochodzenia

Budapeszt, 14. 2. ŻAT. W związku z tym, że parlament węgierski przystępuje do omawiania projektu drugiej ustawy antyżydowskiej, poseł narodowo-liberalny dr Karol Rassay ogłosił apel „w ostatniej chwili“ do premiera Imredy, którego nawołuje do wycofania projektu ustawy, będącej w jego przekonaniu „niemoralną i niecelową“.

Poseł Rassay wskazuje, że projekt ustawy antyżydowskiej wywołał chorobliwe nastroje i 9 milionów Węgrów szuka gorączkowo dokumentów pochodzenia ich dziadków... Projekt jest niemoralny także z tego względu, że setki tysięcy rodzin nie mają możności zdobycia odnośnych dokumentów z różnych stron kraju, który ma być poćwiartowany na 5 części. Poseł Rassay apeluje do premiera, aby nie zaszczepiał do ustawodawstwa węgierskiego teorii rasowych, które mogą wyrządzić ogromne szkody materialne i moralne.

Nowy krążownik niemiecki „Bismarck“

Hamburg, 14. 2. PAT. Dziś o godz. 13-tej odbyło się spuszczenie na wodę nowego krążownika niemieckiego „Bismarck“. Jest to trzeci i największy z krążowników wybudowanych w ostatnich latach w Niemczech. Tradycyjnego rozbicia butelki przed spuszczeniem okrętu na wodę dokonała wnuczka Bismarcka.

Kanclerz Hitler wygłosił krótkie przemówienie, w którym wskazał, że przy równoczesnej rozbudowie armii i lotnictwa narodowego należało rozbudować również flotę niemiecką odpowiednio do potrzeb Rzeszy. Układ angielsko-niemiecki — powiedział kanclerz — narzucił pewne ograniczenia, zmuszając do kompromisu między układami międzynarodowymi a faktycznymi potrzebami niemieckimi. Dalej mówca podkreślił rolę, jaką Bismarck odegrał w historii Niemiec, uzasadniając w ten sposób nazwanie jego imieniem największego krążownika niemieckiego.

Bł. p.

KLARA KRIWER

emer. kierowniczka szkoły powszechnej im. Czackiego odznaczona Krzyżem Zasługi zmarła w Krakowie po długich cierpieniach. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we środę dnia 15 lutego b. r. o godz. 3 popoł. z hali cmentarza żydowskiego przy ul. Miodowej o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

Siostry i Rodzina

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Madalińskiego 7.

Dziś ostatni dzień rejestracji

Rejestracja wysiedlonych, chcących wyjechać do Niemiec wzgl. sprowadzić stamtąd rodziny odbywa się w Komitecie Pomocy, Krakowska 41 od godz. 9 do 1-szej i od 3 do 7 wiecz. Wysiedleńcy rejestrujący się w Komitecie muszą przedłożyć swoje paszporty.

*

Komitet Pomocy zwraca uwagę wysiedlonym, że z powodu braku dostatecznych środków finansowych wszelkie koszta transportu bagaży z Niemiec do Polski, jakoteż koszta biletów kolejowych do Niemiec i z powrotem ponoszą wyłącznie wysiedleni.

Odznaczenia w Starostwie Grodzkim

P. starosta grodzki Dr. Wojnarowski udekorował wczoraj sześciu urzędników Starostwa Grodzkiego srebrnymi medalami za długoletnią służbę państwową. Udekorowani zostali pp. wicestarosta mgr. Królikowski, ref. Krawiec, Bogucka, Prizant, st. rejestr. Lukacówna i Nyrkowska.

Dekoracja zasłużonych

W dniu wczorajszym odbyła się w sali reprezentacyjnej Starostwa Grodzkiego w Krakowie uroczystość dekorowania srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi 167 osób ze wszystkich sfer społeczeństwa. Chodzi tu o zasługi na polu pracy państwowej zawodowej i społecznej. Dekoracji dokonał starosta grodzki p. dr Eugeniusz Wojnarowski, w towarzystwie referenta dr Breyera i mgr Spaczyńskiego. Po wręczeniu odznaczeń, starosta dr Wojnarowski wygłosił do zebranych przemówienie podkreślając znaczenie uroczystości. Ogółem otrzymało 51 osób srebrne krzyże zasługi a 116 osób brązowe krzyże zasługi.

Odmrożenie należności eksporterów polskich

za towary dostarczone do Czecho-Słowacji.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia eksporterów do Czechosłowacji, którzy dotychczas nie otrzymali należności w rozrachunku polsko—czesko-słowackim, iż powinni wezwać swoich odbiorców do wpłacenia via banki należności przypadających za dostawy do Czecho-Słowacji na konto Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Narodni Banka Cesko-Slovenska w Pradze, gdyż przyspieszenie uzyskania zamrożonych należności w Czecho-Słowacji uzależnione jest od jak najszybszego dokonania wpłat na wyżej wspomniane konto clearingowe przez odbiorców czesko-słowackich.

—oo—

— PIERWSZE TYGODNIOWE ZEBRANIE towarzyskie WIZO dla członkiń z rodzinami (Szewska 4) odbędzie się we środę 15 bm. o godz. 8-ej wiecz. Czytelnia bogato zaopatrzona.

— WIZO, SZEWSKA 4. — Biuro Pośrednictwa Pracy z dniem 15 bm. urzęduje tylko w godzinach pop. od 3—6.30.

— DZIŚ „KUKŁY NA STOLARSKIEJ“. Dziś we środę w sali Żyd. Tow Teatralnego, ul. Stolarska 3, I. p. odbędzie się wieczór kukieł, tańca i satyry. Udział biorą: Hanka Lewkowiczówna, Elisze Weinlaub i mgr Henryk Vogler. Początek punktualnie o godz. 8-mej wieczór.

„KSIĄŻKI OSKARŻAJĄCE“. Odczyt na powyższy temat wygłosi p. red. Henryk Weber dziś o godz. 20-ej w lokalu Związku Zaw. Żyd. Prac. Umysł., pl. WW. Świętych 8. Goście mile widziani.

Kompromis, czy własne kandydatury?

Przed ukonstytuowaniem się nowej Rady m. Krakowa

W Krakowie odbyło się ostatnio posiedzenie O. K. R. P. P. S., na którym zapadła uchwała w sprawie taktyki klubu radnych PPS w nowej radzie miejskiej. Uchwała ta, przed wymienieniem głównych kierunków działalności socjalistów w radzie, jak wzmożenie opieki społecznej, walka z bezrobociem, budowa tanich mieszkań, szkół itp. podkreśla, że „OKR. PPS. gotów jest uczynić że swej strony jak największy wysiłek, aby zapewnić samorządowi krakowskiemu należyte funkcjonowanie i trwałe warunki normalnej pracy“.

„Największym wysiłkiem“ zdaje się być w tym wypadku, wedle niektórych wersyj, możliwość kompromisu z drugim pod względem liczebności, klubem radzieckim — O. Z. N., zwłaszcza jeśli chodzi o wybór prezydenta. Z drugiej strony, na wypadek nie dojścia do porozumienia między tymi klubami, P. P. S. zapowiada wystawienie własnych kandydatur do prezydium miasta, stwierdzając, że „gwarancją wykonania tego programu winien być należyty udział przedstawicieli P. P. S. w Prezydium miasta“.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wyniki slalomu panów

Zakopane, 14. 2. (T). Nieoficjalne wyniki slalomu panów przedstawiają się następująco:

1) Rominger (Szwajcaria), 2) Jenewein (Niemcy), 3) Walch (Niemcy), 4) Cranz Rudi (Niemcy), 5) Lantschner (Niemcy), 6) Berg (Norwegia), 7) Pracek (Jugosławia), 8) Agnel (Francja), 9) Marcellin (Włochy) 10) Hansson (Szwecja), 11) Kvernberg (Norwegia), 12) Lacedelli (Włochy), 13) Molitor (Szwajcaria), 14) Wyller (Norwegia), 15) Schindler (Polska), 16) Zając Marian (Polska), 17) Czech Bronisław (Polska), 18) Robbi (Szwajcaria), 19) Eriksen (Norwegia), 20) Nogler (Włochy), 21) Heim (Jugosławia), 22) Couttet (Francja), 23) Laffourgue (Francja), 24) Palmer-Tomkinson (Anglia).

Zespołowo pierwsze miejsce zajmują Niemcy, 2) Szwajcaria, 3) Norwegia, 4) Włochy, 5) Polska, 6) Francja.

WYNIKI KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

W kombinacji alpejskiej wyniki nieoficjalne są następujące:

1) Jenewein (Niemcy) — 345,8, mistrz FIS.
2) Walch (Niemcy) — 352.
3) Rominger (Szwajcaria) — 353,6.

Pierwszy z Polaków, Schindler, sklasyfikował się na 15 miejscu.

POPRAWA WARUNKÓW ŚNIEŻNYCH W ZAKOPANEM

Warunki śnieżne w Zakopanem i w niskich partiach górskich uległy, dzięki dzisiejszemu śniegowi znacznej poprawie, wobec czego jutrzejszy bieg na 18 klm. odbędzie się prawdopodobnie ze stadionu narciarskiego pod Krokwią, jak to było w zamiarach organizatorów, a nie na Gubałówce. Znakomitej poprawie uległa również sytuacja na skoczni. Wczoraj zeskok skoczni gęsto przeświecał płatami ziemi. Śnieg pod wpływem ciepła spłynął, a w wyższej części zeskoku znajdowała się zlodowaciała skorupa. Przez całą noc dzisiejszą na skoczni zwożono śnieg i sypano sól, aby związać pokład lodowy ze śniegiem nasypywanym.

PATROL NARCIARSKI NA TRASIE KRAKÓW—ZAKOPANE

We wtorek o godz. 7-ej rano wyruszył z Krakowa patrol narciarski, złożony z członków Zw. kombatanckich i Zw. P. W., udając się na trasie Myślenice — Chabówka — Nowy Targ do Zakopanego, gdzie przybyć ma w czwartek w godzinach popołudniowych.

Członkowie patrolu po przybyciu do Zakopanego udadzą się na wielką skocznię, gdzie złożą hołd bawiącemu w Zakopanem Prezydentowi Rzeczypospolitej, a harcerze-członko wie patrolu wręczą mu obraz, jako dar honorowy.

Impreza ta zorganizowana została z okazji 20-lecia narciarstwa polskiego.

—oo—

SPOTKANIA W KOSZYKÓWCE O MISTRZOSTWO KRAKOWA

W hali ośrodka W. F. w Krakowie przy licznym udziale publiczności odbyły się dwa spotkania w koszykówce o mistrzostwo Krakowa. W pierwszym meczu Cracovia pokonała Wawel 28:15 (11:9)

W drugim spotkaniu po bardzo pięknej grze Wisła wygrała z KPW Olszą 69:44 (34:12) wskutek czego zapewniła sobie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w koszykówce.

—oo—

MECZ TENISOWY LONDYN—PARYŻ

W miejscowości Dulwich rozpoczął się międzymiastowy mecz tenisowy Londyn—Paryż. Po pierwszym dniu prowadzą Anglicy w stosunku 4:3. Sensacją była porażka młodego Pelizza, który uległ Mullikenowi. Porażka ta zdecydowała o objęciu prowadzenia przez Anglików.

—oo—

MISTRZOSTWO NORWEGII W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA ŁYŻWACH

W Oslo zakończyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Norwegii w jeździe szybkiej. Tytuł mistrza zdobył znowu Iwan Ballangrud przed Mathisenem i Wangbergiem.

W ostatnich konkurencjach 1500 m. wygrał Staksrud w czasie 2:21:4 przed Ballangrudem 2:21,6. Na 10.000 m. zwycięstwo odniósł Wangberg w czasie 17:33,4 przed Mathiesenem 17:35,9 i Ballangrudem 17:46.

— Z TEATR ŻYDOWSKIEGO. Z powodu przygotowań do następnej premiery „Dus Rebale“ z Dżenią Łowicz w roli tytułowej teatr do piątku nieczynny.

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE zawiadamia, że w środę 15 lutego b. r. o godz. 20-tej odbędzie się konstytuujące zebranie sekcji mechanicznej. Zebranie poprzedzi referat kol. Inż. N. Kukuka. Prosimy Kolegów mechaników o punktualne i niezawodne przybycie.

— Z TOW. PSYCHIATRYCZNEGO I NEUROLOGICZNEGO. W piątek, dnia 17 lutego b. r. o godz. 19 min. 15 odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neur.-psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Tow. Psychiatrycznego i Krakowskiego Tow. Neurologicznego z następującym programem: 1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia. 2) Dr Bornstein: Przyp. naczyniaka mózgu. 3) Dr Süsser: Przyp. po operacji oponiaka przystrzałkowego. 4) Dr Elber: Przyp. po operacji brodawczaka tylnej jamy czaszkowej. 5) Dr. Jarema: Tortipelvis pithiatica postraumatica. 6) Dyr. Dr Stryjeński i Dr Dretler: Metodyka doświadczeń kardiazolowych na zwierzętach.

0 stopni

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu przy słabych wiatrach z kierunków północnych. W dzielnicach południowych miejscami jeszcze przelotny śnieg. Nocą lekki mróz. W ciągu dnia temperatura w pobliżu zera.

Jerozolima, 14. 2. ŻAT. Terroryści dokonali w nocy napadu na jeden z domów, położonych na peryferiach w Kfar Jehoszua. Terroryści zamordowali żonę kolonisty Sanię Sulami, matkę trojga dzieci. Terroryści zaatakowali również kilku Żydów, zatrudnionych na stacji eksperymentalnej pod Akko. Ogrodnik Pfeffer został ciężko ranny zaś Mojżesz Szapiro lekko.



Wolne posady

INKASENTA — akwizytora (inkasentkę), młodego, poszukuje poważna instytucja. Zgłoszenia: Kraków, skrytka 505. 892g

Posad poszukują

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 8 podnoszę oczka w pończochach — na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 758g

RUTYNOWANY urzędnik biurowy, — korespondent polsko-niemiecki, pracował również w Niemczech — szuka posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia „912 uchodźca" do Admin. „Nowego Dziennika". 912g

POCZĄTKUJĄCA siła biurowa z ukończoną szkołą handlową szuka praktyki. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1821". 901g

TECHNIK-mechanik bardzo zdolny, matura gimnazjalna, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Technik 1523" do Admin. „Nowego Dziennika". 903g

BUCHALTER-bilansista, — reprezentatywny, korespondent polsko-niemiecki, spec w sprawach podatkowych, wieloletnia praktyka, szuka posady. Zgłoszenia pod „Gwarancja" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 924k

BUCHALTER-bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady ewentualnie półdniowej lub godzinowej na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod „1808" do „Nowego Dziennika". 898g

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POKÓJ frontowy dzielnica żyd. poszukiwany dla starszego pana. Tel. 159-52. 893g

MIESZKANIE cztero lub pięciopokojowe w śródmieściu nadające się na biuro poszukiwane. — Zgłoszenia skierować pod „Śródmieście 899" do Admin. „Nowego Dziennika". 899g

POSZUKIWANE 2-pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie nowy dom, okolica Dietla. Zgłoszenia Groble 12 m. 10. 900g

2 POKOJE kuchnia poszukiwane. Czynsz pewny. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1803"

POSZUKUJĘ natychmiast pokoju solidnie i wygodnie umeblowanego z telefonem i łazienką w śródmieściu. Zgłoszenia do „Nowego Dziennika" pod „1829". 906g

CZTEROKOJOWE obszerne pełnokomfortowe mieszkanie, I piętro, Karmelicka 42 wolno od 1 kwietnia. Dozorca wskaże. 925k

POKÓJ komfortowy z klatki schodowej I. piętro dla pana — wolny. Długa 39. 926k

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Znany komfortowy pensjonat „RIWIERA" obok Lipek tel. 1984 — piękne pokoje, kuchnia wykwintna, rytualna **EHRLICHOWIE.** 797k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego, telefon 19-49. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Bajtnerowie. 119k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

RABKA, HOTEL-Pensjonat „**SŁAWA**" vis a vis dworca kolejowego. Tel. 105. Pokoje idealnie czyste. Turystom — Wycieczkom zniżki. 493k

Matrymonialne

KAWALER, l. 32, wyższym wykształceniem, ożeni się z odpowiedniego wieku panną, mającą możność emigracji do Stanów Zjednoczonych. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1744"

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KILETEK TRZY 615g

TAŃCZYĆ WYUCZAM INDYWIDUALNIE — TELEFON 220-59. 653g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona, Z. 4.— miesięcznie. Krowoderska 5. 637g

HEBRAJSKIEGO wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — **SCHÄCHTER — DIETLA 49. m. 21.** 761g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Zdolnych, pilnych do 3 miesięcy. Starowiślna 41/8. 919k

NAUCZAM pierwszorzędnie **ANGIELSKIEGO,** niemieckiego, hebrajskiego. Zyblikiewicza 5 m. 96. 927k

STENOGRAFII polskiej, — niemieckiej, maszynopisma fachowy nauczyciel specjalista Marczewski, Kraków, Rynek 9. 928k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS". — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I. 642k

ZWIĄZEK Księgowych w Polsce, Kraków, Al. Krasińskiego 28, telefon 149-07 przyjmuje wpisy na Kurs Księgowości Uproszczonej. Początek 16/2. Wpis 5.— opłata 10.— Również otwiera się Kurs Korespondencyjny francuskiej korespondencji handlowej. — Prospekty na żądanie. 799k

SZUKAM partnera(ki) do nauki języka **PORTUGALSKIEGO,** celem przygotowania się do wyjazdu do Brazylii. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" sub „232".

ROSYJSKIEGO języka lekcji udziela b. prof. sowieckich szkół. Załatwia korespondencję handlową, tłumaczenia. Zgłoszenia: Kraków, tel. 185-81. 902g

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 400k

ABSOLWENT U. J., wybitny hebraista, rutynowany korepetytor, udziela lekcji w każdym przedmiocie w zakresie gimnazjum, liceum Specjalność: języki, chemia matematyka. Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1683". 829g

DODATKOWE WPISY NA DRUGI
PRAKTYCZNY KURS GOTOWANIA, PIECZENIA, PRANIA
przyjmuje Tow. „Ognisko Pracy" — Skawińska Boczna 7, od godz. 11—13. Telefon 158-21. 775k

SZTANCE, sznity, wykroje do metali, bakielitu, skóry, papieru, noże maszynowe — wyrabiają zakłady nożownicze, Wytwórnia Sznitów Myszkowski, Kraków, Dietla 46, spawalnia żelaza i metali. 786k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaż

MASZYNY do pisania nowe, używane z gwarancją — wymiana — dogodne spłaty. „**MASZYNODOM**" Kraków, Zwierzyniecka 4. 602k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 82k

FORTEPIAN znakomity — sprzeda (czterysta) Kraków, Rynek 9. mieszkanie 7. 927k

OBRAZY wybitnych malarzy polskich okazyjnie do sprzedania Oglądać między 14—15. Kraków, Szpitalna 38/8. 950k

WIELKA sprzedaż inwentarzowa bielizny „**EGA**" — Sklep fabryczny „**EGA**" — Szewska 23. 662k

OKAZYJNE kupony na ubrania męskie kostiumy i płaszcze damskie, najnowsze wzory po cenach bezkonkurencyjnych. Skład Bielskich Resztek. Stradom 16. — **J. MÜNTZ** (w podwórcu). 871k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90.

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce
należy
SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM 15
załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.
Obrót roczny 1938 r. wynosił: zł. 47.000.000

Prezes Zarządu:	Prezes Rady Nadzorczej
Abr. Nussbaum	**Zygm. Aleksandrowicz**

Różne

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

HOTEL-Restauracja „Bristol", komfortowe urządzenie, bieżąca ciepła woda — własna orkiestra. D. Hausner, Krosno. 800k

OBNIŻKA CEN 10 groszy oczko. — Znana repasacja pończoch. Karmelicka 9 — **KA-RI-BI.** 923k

PRZEPISUJĘ na maszynie. Węglówna WW. Świętych 8, I p. tel. 109-97. 879g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **A GOTÓWKĘ**
pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 45k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodów, Kalwaryjska 29. Tel. dzień: **FARBOBLASK,** Kraków 149-79. 8950k

UWAGA! Meble! Wyprzedaż poinwentarzowa na korzystnych warunkach od 6 lutego do 6 marca. Natowicz Bracka 13. 848k

DYWANÓW ręcznych krajowych nadszedł wielki transport, 30 proc. taniej Korzystajcie z okazji. Halpern, Poselska 18, skład cerat, linoleum. 854k

HISZPANSKIEGO początkujących, zaawansowanych gramatyka, konwersacja koresp **Kraków, Zamojskiego 22 m. 4**

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN,**
Biuro: **KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85**

KRYNICA, PENSJONAT LOTOS
(Naprzeciw Nowych Łazienek)
pod zarządem **Drowej R. i S. Warhaftigowej**
Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna — **Ceny niskie**

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 70 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.